

Były w Paryżu, kiedy doszło do zamachów

- Rano przeczytałyśmy na facebooku, co się stało... Że jest stan wyjątkowy. Że był zamach. Najbliższy był 5 kilometrów od nas. Był strach. I to spory - przyznaje Ania Zbawiona, która wraz z Patrycją Adamkiewicz pojechała na zawody taekwondo do Paryża.

► s. 12



BURMISTRZ W ROZMOWIE O REFERENDUM:

Przy każdej komisji zapewnimy monitoring, żeby... referendyści czuli się bezpiecznie.

► s. 10-11

Chciały jedzenia, skradły prawie 20 tys. zł

► s. 4

GAZETA Jarocińska

Nr 47 (1310) 17 listopada 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

WYTWÓRNA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
Betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Uderzył prosto w drzewo. Zmarł w szpitalu

56-letni mieszkaniec Witaszyc zmarł w szpitalu po tym, jak renault laguną na łuku drogi uderzył w drzewo. - Samochód jechał z dużą prędkością. Jego kierowca nie hamował, nie skręcał. Uderzył prosto w drzewo - opisuje świadek. Pierwszej pomocy rannemu kierowcy próbowali udzielić uczniowie. - Mężczyzna ciężko oddychał, nie mógł nic powiedzieć - relacjonuje jeden z nich.

► s. 5



JAROCIN

Spółka do podróży

W gminie Jarocin powstanie nowa spółka, która będzie miała się zająć m.in. dowozem pracowników do firm w Gądkach i Poznaniu. Pomysł władz miasta budzi złość i niepokój u prywatnych przewoźników. Kto może skorzystać, a kto stracić?

► s. 3

JARACZEWO

Po co dwie muldy na drodze obok domu wójta?

► s. 8

ŻERKÓW

Andrzej Szlachetka: Nie powiesiłem się, nie okradłem i nie jesteśmy z żoną po rozwodzie!

► s. 7

NOWE MIASTO

Czy będą przywozić śmieci do Chociczy?

► s. 13

KOTLIN

Podatek rolny nie spowoduje ruiny gospodarstw

► s. 8

TYLKO U NAS

kupony rabatowe

wytnij i płac mniej

► s. 4m

Klaskali za każdą pomyłkę

Dziś w naszej wspólnocie... ją peszy i co myśli o przemianach oraz starości opowiedziała „Gazecie Jarocińskiej” pierwsza dama polskiej piosenki - Irena Santor. Artystka wystąpiła w JOK-u z okazji Dni Patrona Miasta.

► s. 3m



Bielizna przykuła uwagę nie tylko panów

O tym, w jak zaskakujący sposób można odwrócić uwagę z fryzjerstwem, przekonali się widzowie w trakcie II Pokazu Mody Ślubnej.

Szerzej na ► s. 1m



SONDY

jarocinska.pl

Czy wywieszasz flagę na 11 listopada?

52% Tak 48% Nie



Oddano 205 głosów

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 10 do 16 listopada

- Specjalista ds. operacyjnych, konserwator powierzchni płaskich - ZGO-Nova Sp. z o.o. Jarocin
- Myjkowy, kierownca kat. C+E, pracznia - Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernacki” Golina
- Inżynier mechanik maszyn i urządzeń do obróbki metali, technik informatyk - TIT Solution
- Monter systemów wodno-kanalizacyjnych i c.o. - Kina Patryk Pieprzycki
- Przedstawiciel finansowy - Premium Pożyczki S.A. Poznań (miejsce wykonywania pracy Jarocin i okolice)
- Sprzedawca - Sklep Spożywczo-Przemysłowy M. Grześkowiak Zakrzew
- Pracownik ochrony fizycznej bez licencji - Guard - System Sp. z o.o. w Poznaniu
- Sprzedawca - PHU Everest Ewa Andrzejczak Jarocin
- Sprzedawca/kasjer - FHU Kacper Sylwia Janicka Jaraczewo

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 30 PAŹDZIERNIKA DO 5 LISTOPADA

liczba bezrobotnych	wyrejestrowani	zarejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.381	106	74	40

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 6 LISTOPADA DO 12 LISTOPADA

liczba bezrobotnych	wyrejestrowani	zarejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.341	65	53	32

(dane orientacyjne z PUP Jarocin) Oprac. (ann)

5 TOP

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Pożegnali nauczycielkę. „Będziemy zawsze pamiętać”



2. Wypadek. Na łuku uderzył czołowo w drzewo



3. Wypadek na krajowej 11. Droga nieprzejezdna



4. Święty Marcin na koniu i rogale na rynku. Jarocin świętuje niepodległość



5. Jarocin. Auta na rynku od 2 miesięcy, a sprzedawczynie mówią, że... [WIDEO]



Z PRZYMURZENIEM OKA...

PROBOSZCZ ŚLICZNY, ALE SZALU NIE MA

- Kiedy ksiądz prętał mnie przedstawiał, usłyszeliście jakieś dziwne wyrażenia. Ja naprawdę tak się nazywam. Jak w Ostrowie Wlkp. przyszedłem do nowej szkoły, w której miałem uczyć i się przedstawiłem: jestem tu nowy. Jestem ksiądz Krzysztof Śliczny. Jedną z dziewczyn skwitowała: „Szalu nie ma” - rozpoczął swoje kazanie proboszcz parafii ze Zdun, który w tym roku przewodniczył sumie odpustowej ku czci św. Marcina w Jarocinie. Duchowny wyznał, że świątynia zrobiła na nim tak duże wrażenie, że „stracił przyczepność, ale na szczęście udało mu się złapać pion”. - Pewien zakonnik młody przyszedł do brodatego mnicha i zapytał go, jak ma mówić dobre kazania. „Musisz ładnie zacząć. I musisz też pamiętać, żeby ładnie zakończyć. No i najważniejsze, żeby początek od końca nie był za daleko”. Będę się starał, żeby tak było - zażartował ksiądz Krzysztof Śliczny.



ZŁOTE MYŚLI SEKRETARZA

- Bardzo serdecznie państwu dziękuję za te niktę okłaski. Nie zasłużyłem jeszcze chociażby na jeden dźwięk wydawany przez państwa dłonie - stwierdził Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin, który poprowadził uroczystość wręczenia nagrody im. generała Stanisława Taczaka. W trakcie kilka razy zaskakiwał wszystkich swoimi przemysleniami. - Panowie zostajecie? Dziękuję bardzo. Jakbym miał was

za każdym razem zapraszać, to wyglądało by to na wychowanie fizyczne, a nie na wręczenie nagród - stwierdził, gdy wiceburmistrz Witold Gibasiewicz i wnuk generała Jerzy Gogońkiewicz nie wrócili na swoje miejsca. - To są księżdz parafianie, a ja załatwiam okłaski. (...) Nagrodę odebrali pospół - władca dusz i władca ludzi - skomentował nagrodę dla golińskiej parafii i z dużym „uniżeniem” gratulo-

wał proboszczowi. Co usłyszał na ucho od księdza Janusza Pytlika pozostaje tajemnicą obu panów. - Żebym się nie pomylił, napisano mi tak: „dotarliśmy do końca dzisiejszej uroczystości. Dziękuję wszystkim za przybycie”. A teraz jeszcze to, co było nas w stanie utrzymać na miejscach, czyli zapraszam na poczęstunek przygotowany w holu - stwierdził Michał Fijałkowski na zakończenie.



WICEPRZEWODNICZĄCY NIE ZAPOMNIAŁ O SOBIE

Rzadko obrady kotlińskich radnych prowadzi Krzysztof Szyszka, zastępca przewodniczącego. Ostatnio miało to miejsce, kiedy rada głosowała nad bonifikatą ceny mieszkań nauczycielskich. Przewodniczący rady Tomasz Kosiński opuścił na ten czas salę obrad, ponieważ jest jednym z lokatorów bloków przy ul. Konopnickiej w Kotlinie.

Najpierw Szyszka pod głosowanie poddał wniosek radnego Mariana Niewiady, który proponował, aby lokale sprzedać z 70-procentową ulgą. Szyszka stwierdził, że 9 radnych było przeciw, 2 za i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Już przechodził do głosowania wersji wójta - 60-procentowej bonifikaty, kiedy poczuła go

skarbnik gminy. - Liczba głosów się nie zgadza - zwróciła uwagę Irena Antczak.

- Jeden jest nieobecny - odpowiedział stanowczo Szyszka.

- 14 państwa jest. Przeciw było 12 - dowodził sekretarz Michał Urbaniak.

Wiceprzewodniczący powtórzył głosowanie, policzył jeszcze raz i już wszystko się zgadzało. Okazało się, że nie policzył radnych siedzących najbliżej niego.

- Krzysiu nie zapomnij o sobie - zażartował wójt, kiedy radni głosowali jego propozycję bonifikaty. Uchwała przeszła w wersji zaproponowanej przez wójta i obyło się bez problemów z liczeniem głosów.

LIST

UTOPIĆ JAROCIN! Odłot Pawlickiego i jego radnych

GMINA Jarocin w ciągu trzech lat ma wydać około 500.000.000 zł (ilość zer właściwa).

500 milionów dla większości mieszkańców jest „abstrakcją”.

Bo właściwie trudno sobie wyobrazić, ile to pieniędzy?

Większość z nas prowadzi swoje gospodarstwo domowe. Za zarobione pieniądze planujemy wydatki. Możemy wydać tyle, ile zarobimy. Na większe inwestycje musimy wziąć kredyt.

Ile możemy wziąć kredytu? Tyle, aby móc spłacać raty.

Czy przy zarobkach np. 2.000 zł/miesiąc będziemy w stanie spłacać kredyt np. 100.000 zł?!

Tak, ale tylko wtedy, gdy rata nie przekroczy 200 - 300 zł.

Ale wówczas ten kredyt będziemy spłacać około 30 - 40 lat nie licząc odsetek.

Burmistrz Pawlicki przedstawił radnym miejskim taki właśnie KREDYT. I UZYSKAŁ AKCEPTUJĄCĄ UCHWAŁĘ.

Przedstawiony plan rozwoju przewiduje zadłużenie gminy JAROCIN i spółek gminnych na NIEWYOBRAŻALNĄ SKAŁĘ.

Ponad 500.000.000 zł planują się wydać przez 3 lata - do 2018 r.

Natomiast SPŁATA tych zobowiązań jest przewidziana po 2018 roku - czyli po zakończeniu obecnej kadencji p. Pawlickiego.

Może być tak, że p. Pawlicki nie będzie już wówczas w ogóle chciał kandydować na fotel burmistrza. I nie będę mu się dziwił.

Bo właściwie PO CO? Miasto będzie zadłużone ponad swoje siły, a my będziemy spłacać te długi przez co najmniej kilkadziesiąt lat.

Przez te lata nie będzie GMINY stać na ŻADNE inwestycje.

CZY TEGO CHCEMY?

MY NIE CHCEMY!

NIE CHCEMY również, aby nasze DZIECI, a może WNUKI SPŁACAŁY DŁUG ZACIĄGNIĘTY przez obecnego burmistrza i radnych ZIEMI JAROCIŃSKIEJ.

Aby do tego nie dopuścić, należy błyskawicznie odsunąć tych nieodpowiedzialnych ludzi od rządzenia Jarocinem!

W związku z tym APELUJEMY do wszystkich mieszkańców naszej gminy

IDŹMY 29 listopada na REFERENDUM

Jarociński Ruch Samorządowy
ZARZĄD
Jerzy Walczak
Jacek Kardach
Jarosław Andrzejak



Jarociński Ruch Samorządowy

JAROCIN

Festiwal wcześniej i z większymi gwiazdami

► Jarocin Festiwal 2016 odbędzie się w dniach 7 - 9 lipca - poinformował współorganizator, agencja Prestige MJM. To o tydzień wcześniej niż przyjęto w poprzednich latach. W komunikacie prasowym czytamy, że w porównaniu do tegorocznej edycji „pojawia się między innymi gwiazdy większego formatu”.

Negocjacje z agencją Prestige dotyczące organizacji JF 2016 burmistrz rozpoczął w sierpniu. 1 października gmina Jarocin podpisała umowę z Muzeum Regionalnym, które zarządza m.in. Spichlerzem Polskiego Rocka. To właśnie ten ostatni będzie przez najbliższe dwa lata współorganizatorem imprezy. 5 października muzeum zawarło w tej sprawie umowę z agencją Prestige.

Zwróciliśmy się do Kancelarii Burmistrza Jarocina z wnioskiem o udostępnienie obu tych umów. Odpowiedź przyszła z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego, który przysłał nam umowę pomiędzy gminą a muzeum. Na tę zawartą pomiędzy muzeum a agencją Prestige, czekamy do dzisiaj. Jak utrzymuje Michał Fijałkowski, sekretarz gminy, zapisy porozumienia są objęte tajemnicą handlową.

Z umowy pomiędzy gminą Jarocin a Muzeum Regionalnym wynika, że miasto zobowiązało się przekazać muzeum 800 tys. zł brutto dotacji na organizację festiwalu w 2016 i 2017



W tym roku festiwal po raz pierwszy organizowała agencja Prestige. Na przygotowania miała bardzo mało czasu, to odbiło się zwłaszcza na line upie. Czy w przyszłym roku na jarocińskiej scenie wystąpi gwiazda światowego formatu?

roku. Dotychczas miasto dotowało imprezę kwotą 340 tys. zł rocznie. - Jeśli chcemy, aby Jarocin był na mapie festiwalowej zestawiany np. z Open-

rem czy Off Festivalem, to musimy mieć świadomość, że Gdynia na pierwszy z wymienionych festiwali przeznacza 4 mln złotych, a Katowice dotują Offa

kwotą ponad 2 mln złotych. Jarocin, za wielokrotnie mniejsze pieniądze otrzymuje imprezę frekwencyjnie porównywalną z katowicką - wyjaśnia

wiceburmistrz Robert Kaźmierczak, cytowany w komunikacie przysłanym przez Prestige. Z kolei Janusz Stefański, członek zarządu agencji, tłumaczy: - Zrobimy wszystko, by festiwal w Jarocinie miał coraz bardziej znaczącą pozycję nie tylko w Polsce, ale też poza granicami kraju. Aby stał się rozpoznawalną marką dla menedżerów zagranicznych wykonawców. W tym celu przeprowadzimy kampanię promocyjną na Wyspach Brytyjskich. Będzie to możliwe między innymi dzięki większemu niż dotychczas zaangażowaniu finansowemu miasta.

Jak zapowiadają organizatorzy, pierwsze szczegóły dotyczące przyszłorocznej edycji poznamy przed Bożym Narodzeniem. Wtedy ruszy także sprzedaż karnetów. - Jarociniacy otrzymają więcej niż dotychczas. Na podstawie poczynionych już uzgodnień wiemy, że będą mogli zakupić karnety na bardzo preferencyjnych zasadach i będą mieli okazję do obejrzenia gwiazd formatu, jakiego jeszcze w Jarocinie nie było - zapowiada wiceburmistrz Kaźmierczak.

(ligi)

Dotacja z budżetu gminy Jarocin na organizację festiwali w 2016 i 2017 roku

**RAZEM:
800 tys. zł.**

I transza:
120 tys. zł

do 10 października 2015 roku
(rozliczenie do 15 stycznia 2016 roku)

II transza:
340 tys. zł

do 10 stycznia 2016 roku
(rozliczenie do 31 października 2016 roku)

III transza:
340 tys. zł

do 10 stycznia 2017 roku
(rozliczenie do 30 listopada 2017 roku)

OGŁOSZENIA

Maszyzny i Części
AGROSERWIS

502-333-111

Romanów 25,
63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info,
tel. 62 721 01 36

**BUDUJEMY NOWOCZESNE
OBORY I CHLEWNIE**

KUHN **MCCORMICK** **MERLO** **GASPARDO** **LELY**
LEMKEN **BEDNAR** **Agro-Tak** **PRONAR**

www.agro-serwis.info

VISION OPTYK
(obok kina „Echo”)

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4

tel. 62 505 27 00

**GODZINY
OTWARCIA**

pon.-pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

- bezpłatne badanie wzroku
- zniżki dla emerytów i rencistów
- sprzedaż ratalna

KUPON RABATOWY

na jedną parę okularów
kolekcyjnych!

do wyboru trzy propozycje

- 40 zł na okulary jednoogniskowe z antyrefleksem
- 60 zł na okulary dwuogniskowe z antyrefleksem
- 100 zł na okulary progresywne z antyrefleksem

* szczegóły promocji w salonie
* promocje się nie łączą

Strażacy zdjęli psa z ogrodzenia

Niecodzienne wezwanie otrzymali jarocińscy strażacy we wtorek 10 listopada. - Ze zgłoszenia wynikało, iż pies podczas próby przeskoczenia nadział się na wystający element ogrodzenia. Cierpiącemu zwierzęciu z pomocą ruszyli ratownicy z OSP w Żerkowie oraz lekarz weterynarii, który podał psu leki uspokajające - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Dopiero wtedy druhom udało się zdjąć rannego czworonoga, a następnie przekazać go właścicielowi. Nietypowa akcja miała miejsce w Żerkowie i trwała 58 minut. „Gazeta” dowiedziała się, że pies nie przeżył.

To nie pierwsza w tym roku taka akcja naszych strażaków. We wrześniu ochotnicy z Cielczy wyjęli kota z rury spustowej rynny przy sali gimnastycznej.

(era)

Chciały jedzenia, skradły pieniądze

► Blisko 20 tys. zł straciła 73-letnia jarocinianka. Do jej mieszkania zadzwoniła kobieta, prosząc o jedzenie. Seniorce pokazywała koc zasłaniając nim przejście do innych pomieszczeń domu. To pozwoliło się wemknąć dwóm innym oszustkom i dokonać kradzieży.

Szachrajki pojawiły się na osiedlu Kasztanowa w Jarocinie w minionym tygodniu. W godzinach popołudniowych zadzwoniły do mieszkania seniorki. Kiedy ta otworzyła drzwi, zobaczyła tylko jedną kobietę, która poprosiła ją o jedzenie. 73-latkę wpuściła nieznajomą do środka. - Kobieta weszła do mieszkania, po czym rozłożyła koc, zachwalając seniorce, jaki jest ładny. Stała z nim w drzwiach do kuchni, zasłaniając wejście do innych pomieszczeń - opowiada mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W tym czasie kolejne dwie oszustki weszły do mieszkania niezauważone przez jego właścicielkę. Splądrowały pokój. W jednym z pomieszczeń w szafie znalazły pieniądze. - W pewnym momencie stanęły obok tej, która jako pierwsza weszła do mieszkania i pokazywała koc. Powiedziały, że muszą już iść, bo im się spieszy, po czym wyszły

- dodaje policjantka. Kiedy opuściły mieszkanie, seniorka zorientowała się, że została okradziona. Jarocinianka straciła blisko 20 tys. zł.

To nie jedyni oszuści, który w ostatnim czasie pojawili się na naszym terenie. Policja otrzymała zgłoszenia o czterech usiłowaniach wyłudzeń pieniędzy od emerytów. Przestępcy dzwonili do starszych osób. Podszywali się pod członków rodziny. Prosiли o pożyczkę pieniędzy. Chwilę później do seniorów telefonowała osoba podająca się za policjanta. Mężczyzna informował, że są potencjalnymi ofiarami oszustwa. Przekonywał, że poprzednia rozmowa była próbą wyłudzenia pieniędzy, a oszust został namierzony. Wmawiał starszym ludziom, że policja przygotowuje akcję, w związku z tym należy przekazać pieniądze, a w tym czasie policjanci schwytają naciągacza. W tych przypadkach potencjalne ofiary wykazały się czuj-

PODOBNA SPRAWA

Pod koniec sierpnia kobieta odczyniająca uroki okradła mieszkankę gminy Kotlin. Początkowo oszustka tłumaczyła, że jest zainteresowana nabyciem staroci. Rozmawiając z ofiarą stwierdziła, że w jej rodzinie panują choroby, a bliskim grozi śmierć. - Tak mnie zakręciła, że dałam się wciągnąć w te gusła. Mówiła, że ktoś rzucił urok na moją rodzinę, że jest w niej dużo śmierci - opowiadała wtedy przejęta kobieta, która straciła pieniądze i biżuterię.

nością i nie dały się okraść. - Należy jednak pamiętać, że policja nie chodzi po domach i nie pobiera od nikogo w taki sposób pieniędzy. Gdy ktoś z taką propozycją wychodzi, powinno to natychmiast wzbudzić naszą czujność - podkreśla Agnieszka Zaworska. Mundurowi apelują do wszystkich osób o ostrożność oraz stosowanie zasady ograniczonego zaufania w stosunku do osób kontaktujących się telefonicznie w sprawie pożyczek lub przekazania pieniędzy.

Pod koniec każdego roku bardzo popularne stają się kradzieże na inkasenta. Raz jest to pracownik energetyki, innym razem gazownik, „wodociągów” czy spółdzielni mieszkaniowej. - Sprawcy tłumaczą swoim ofiarom, że zbliża się koniec roku rozliczeniowego, osoba, do której przyszy, ma nadpłatę i oni zwrócą pieniądze - przypomina policja. Ostatecznie wizyta taka kończy się utratą oszczędności właściciela mieszkania. (era)

► JAROCIN

Zajęli dwa automaty do gier

Dwa automaty do gier o wartości 18 tys. zł zabezpieczyli w Jarocinie funkcjonariusze Referatu Dozoru Urzędu Celnego w Kaliszu.

Akcję przeprowadzono na ul. Powstańców Wielkopolskich pod koniec października. Oprócz służby celnej uczestniczyli w niej policja i straż pożarna. Strażacy za pomocą pily do cięcia stali usunęli zawiasy i otworzyli pomieszczenie. - W wyniku przeprowadzonych działań zajęto dwa automaty do gier o łącznej wartości 18 tys. zł. Czynności zostały przeprowadzone na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Jarocinie w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie organizowania gier hazardowych niezgodnie z przepisami - informuje podkom. Cezary Kosman, rzecznik prasowy Izby Celnej w Poznaniu.

W sprawie jest prowadzone postępowanie karnoskarbowe.

(era)

Miał ponad 2 promila alkoholu, jechał przeprosić dziewczynę

Miał 2,2 promila alkoholu w organizmie. W takim stanie wsiadł za kierownicę volkswagena passata. Jechał krajową „11”... przeprosić dziewczynę.

W sobotę około 4.00 dyżurny średzkiej policji otrzymał informację, że krajową „11” jedzie auto osobowe, którego kierowca może być pod wpływem alkoholu. Zgłaszający relacjonował, że pojazd co jakiś czas niebezpiecznie zjeżdża na przeciwległy pas drogi. - Podejrzany samochód minął już Środę i drogą krajową numer 11 jechał w kierunku Poznania. Policijny partol musiał użyć sygnałów świetlnych i dźwiękowych, by dogonić wskazane auto. Powiadomiono rów-



niez funkcjonariuszy z komisariatu w Kórniku, którzy także kierowali się w stronę węzła drogowego na 11-stce. W trakcie trwającego kilka minut pościgu, policjanci średzkiej patrolówki zauważyli na wysokości

Kórnik jadącego szerokością obu pasów kierowcę volkswagena passata. Mundurowi zatrzymali pojazd, a za jego kierownicą znaleźli kompletnie pijanego 20-latkę - relacjonuje mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecz-

nik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Mężczyzna z trudem utrzymywał się na nogach. Młody mieszkaniec Żerkowa miał w organizmie blisko 2,2 promila. - Ponowne badanie w komendzie wykazało, że wynik wciąż rośnie - mówi policjantka.

Pijany kierowca tłumaczył, że jechał do dziewczyny, z którą się pokłócił. Chciał ją przeprosić. 20-latek natychmiast stracił prawo jazdy. Na jego koszt zholowano również pojazd z drogi. Sprawa mieszkańca powiatu jarocińskiego trafiła do Wydziału Kryminalnego KPP w Środzie Wielkopolskiej. Mężczyzna stanie przed sądem.

(era)

WIEŚCI KRYMINALNE

► Jechali pod wpływem

13 listopada na ul. Siedleńskiejskiej w Jarocinie zatrzymano Krzysztofa S. z gm. Jarocin. Motorowerzysta miał 1,2 promila alkoholu.

12 listopada w Magnuszewicach skontrolowano Jarosława M. z gm. Kotlin. Motorowerzysta nadmuchał 0,6 promila alkoholu.

8 listopada na ul. o. Serafina Niedbały sprawdzono Mateusza W. z gm. Jarocin. Motorowerzysta miał 1,3 promila alkoholu.

6 listopada na ul. Dworcowej w Mieszkowie zatrzymano Jarosława S. z gm. Jarocin. Kierowca mercedesa sprintera nadmuchał 1,3 promila.

► Potracił pleszą, stracił prawo jazdy

85-letnia kobieta ucierpiała w wypadku, który wydarzył się w niedzielę po

południu na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. - Kierujący volkswagenem golfem jadąc w stronę Kalisza na oznakowanym przejściu dla pieszych w pobliżu kościoła, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej i potracił ją - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 85-letnia jarocinianka z urazem głowy i nogi trafiła do szpitala. Sprawcy wypadku, mieszkańcowi powiatu sieradzkiego, zatrzymano prawo jazdy.

► Dwa włamania jednego dnia. Skradziona biżuteria

Biżuteria padła łupem złodziei, którzy włamali się 10 listopada do jednego z domów w Orpiszewku (gm. Kotlin). Nieznany sprawca pod nieobecność właścicieli posesji wylał okno, po czym wszedł do budynku. Kradzieży dokonano w godz. 17.40 - 18.15.

Tego samego dnia policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu na ul. Cukrowniczej w Witaszycach. W tym przypadku właścicieli nie było pomiędzy 13.00 a 18.00. Intruz wybił szybę w drzwiach tarasowych, wszedł do wnętrza budyn-

ku i zabrał biżuterię.

► Wymusił pierwszeństwo

15 listopada na ul. Wiosny Ludów w Żerkowie mieszkaniec gm. Żerków kierujący fiatem doblo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z jadącym citroenem xsara picasso. Dla sprawcy zdarzenie zakończyło się mandatem.

► Wjechał do rowu, zadzwonił na policję

W rowie zakończył jazdę kierowca volkswagena tiguan. Mieszkaniec gm. Kotlin sam poinformował policję o zdarzeniu. Został ukarany mandatem za niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Do zdarzenia doszło w piątek w Racendowie.

► Rower zniknął z garażu

11 listopada na ul. Wiatracznej w Witaszycach z niezamkniętego garażu nieznany sprawca zabrał rower. Policji nie udało się zatrzymać złodzieja.

► Złodzieje odjechali mercedesem

Mercedesa sprintera skradziono z posesji przy ul. Poznańskiej w Jarocinie. Kradzieży 6-letniego auta dokonano w nocy z 5 na 6 listopada w godz. 22.30-5.30.

► Mandat za wymuszenie pierwszeństwa

9 listopada w Cielczy doszło do kolizji dwóch aut. Kierujący daewoo lanosem z gm. Jarocin wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na krajową „11” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu nissanem. Kierowcę lanosa ukarano mandatem.

► Jechał wbrew sądowemu zakazowi

6 listopada na ul. Wiosny Ludów w Żerkowie zatrzymano 48-letniego mieszkańca gminy, który jechał oplem mając sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna odpowie przed sądem za niestosowanie się do orzeczenia.

► Mandat za nieostrożne cofanie

6 listopada na ul. Sosnowej w Roszkowie mieszkanka gminy Jaraczewo kierująca volkswagenem nie zachowała należytych środków ostrożności w czasie cofania i uderzyła w volkswagena, którym jechała mieszkanka gminy Jarocin. Sprawczyni kraksy została ukarana mandatem.

► Kierowca ze środkami odurzającymi

10 listopada w Roszkowie w czasie kontroli kierującego BMW policjanci znaleźli woreczek strunowy z zawartością białego proszku. 20-latek z gm. Jarocin usłyszał zarzut posiadania środków odurzających.

► Wjechał w tył renault

7 listopada w Witaszycach mieszkaniec gminy Jarocin kierujący kią sephią nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go renaulta, którym jechał mieszkaniec gminy Jarocin i uderzył w jego tył. Sprawca został ukarany mandatem.

(era)

JAROCIN

- Nowy podmiot będzie się zajmował m.in. dowozem pracowników do firm w Poznaniu czy w Gądkach, bo jest takie zapotrzebowanie - obwieścił burmistrz Adam Pawlicki przed dwoma tygodniami. Jak to się ma do wielokrotnie głoszonej przez niego zasady, że gminne spółki nie powinny konkurować z prywatnymi przedsiębiorstwami? - To nie będzie konkurencja. Jest przecież wiele osób, które dojeżdżają niekoniecznie w sposób zorganizowany do danej firmy. I właśnie takie osoby będzie chciała przyciągnąć nowa spółka - tłumaczy Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin. Do dużych zakładów pracy m.in. w Poznaniu i Gądkach dojeżdża obecnie liczna grupa jarociniaków. Niektóre firmy, jak np. H&M, organizują swoim pracownikom dojazd i częściowo pokrywają jego koszty. W przypadku innych zakładów, np. Bridgestone'a, załoga sama się organizuje i wynajmuje autokary.

Krytycznie do pomysłu utworzenia nowej spółki podchodzi Roman Grzelak, jeden z największych prywatnych przewoźników w powiecie jarocińskim. - To jest sprzeczność poglądów burmistrza. Ja sobie jakoś poradzę, ale gdzie tu jest zdrowy rozsądek? Ja wożę ludzi m.in. do trzech firm w Gądkach, jestem w stanie dowieźć każdą grupę. Płacę od wszystkiego podatki, a nie dostałem ani złotówki od miasta. A ile w JLA już wpompowano pieniędzy z budżetu gminy? I teraz się zamierza tworzyć kolejną spółkę od przewozów - dziwi się przedsiębiorca.

Skąd wziął się pomysł powołania nowej spółki? - Wynika to ze znaczącej zmiany przepisów unijnych, jaka nas czeka. Obecnie maksymalnie 50% działalności podmiotu wewnętrznego gminy, takiego jak JLA, może stanowić działalność komercyjna. Nasza spółka jest daleko od tego progu, bo usługi zewnętrzne to około 30% wszystkich kilometrów, jakie

Będzie nowa spółka „a’la biuro podróży”

■ Utworzenie nowej spółki komunalnej w gminie Jarocin zapowiedział burmistrz Adam Pawlicki. Ma się zajmować transportem pracowników, jednak ma to być jedynie punktem wyjścia. - Docelowo to będzie a’la biuro podróży - mówi jedna z osób znających szczegóły. - Ja sobie jakoś poradzę, ale gdzie tu zdrowy rozsądek? - zastanawia się Roman Grzelak, prywatny przewoźnik, dla którego nowa firma może być konkurencją.

przejeżdżamy w ciągu roku. Jednak po wejściu w życie nowych przepisów, a to planowane jest na początek 2017 roku, ta działalność komercyjna będzie musiała zostać obniżona do maksymalnie 20%. Dla nas to oznacza, że nie możemy się dalej rozwijać wychodząc poza gminę, a wręcz będziemy musieli rezygnować z części zleceń, żeby nie przekroczyć tych 20% - wyjaśnia Maciej Zegar, prezes JLA.

Burmistrz Pawlicki tłumaczy dodatkowo, że chodzi także o autobusy, na których zakup JLA otrzymało dotację unijną. Nie może jednak wykorzystywać ich do przewozów poza gminą Jarocin. To ograniczenie nie będzie dotyczyło tworzonej właśnie spółki.

Nowy podmiot otrzyma nazwę Trans Pegaz. Zostanie utworzony przez trzy już istniejące spółki komunalne - Jarocińskie Linie Autobusowe, Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych oraz Jarocin Sport. Gmina Jarocin nie będzie miała żadnych udziałów.



Czy konkurencja na rynku przewozów sprawi, że jarociniacy taniej dojadą do pracy?

Największym udziałowcem będzie JFPK, które jednak nie otrzyma pakietu większościowego. Siedziba Trans Pegazu będzie się mieściła w budynku przy al. Niepodległości, gdzie do niedawna funkcjonowała Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, a także zamiejscowy wydział administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Prezesem ma zostać Paweł Łakomy, obecny dyrektor techniczny w JLA. Powstający podmiot nie wygeneruje nowych miejsc pracy, bo przedzie do niego około 30% osób zatrudnionych obecnie w JLA, głównie kierowców. Jak tłumaczy prezes Maciej Zegar, właśnie taką część załogi musiałby zwolnić, gdyby nie powstał Trans Pegaz.

Skąd nowy podmiot weźmie tabor? Jak udało nam się dowiedzieć, JLA wnieśnie aportem cztery wycieczkowe autobusy. Wkład pieniężny zapewnią pozostali udziałowcy - łącznie ma to być kilka milionów złotych. Na tym współpraca spółek się nie zakończy. Trans Pegaz docelowo ma oferować o wiele szerszy wachlarz usług niż dojazdy do pracy. Niemal na pewno przejmie od JLA dowozy uczniów do szkół, które również traktuje się jako działalność komercyjną. - Nowa spółka ma być rozwinięciem JLA. Oni np. wynajmują autokary na wycieczki, a Trans Pegaz może nawet będzie takie wycieczki organizował. Obecnie JLA dowozi uczniów na basen, a niebawem może być tak, że Jarocin Sport zaoferuje nie tylko wejście na basen, ale wejście razem z transportem, który zleci oczywiście nowej spółce. I tak pieniądze będą krążyły - z budżetu gminy do spółki, która zapłaci za coś innej spółce, a ta spółka wykupi jakąś usługę od jeszcze innej spółki. Konia z rzędem temu, kto się w tym połapie - mówi nasz informator.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

MAGNUSZEWICE

Uderzył prosto w drzewo. Zmarł w szpitalu

■ 56-letni mieszkaniec Witaszyc zmarł w szpitalu, po tym jak renault laguną uderzył w drzewo. - Samochód jechał z dużą prędkością. Jego kierowca nie hamował, nie skręcał. Uderzył prosto w drzewo - opisuje świadek.

Tragedia rozegrała się w sobotę wieczorem w Magnuszewicach (gm. Kotlin). - Szedłem chodnikiem z kolegą - byliśmy na wysokości szkoły. Usłyszeliśmy, jak z dużą prędkością jedzie samochód. Jego kierowca nie hamował, nie skręcał. Uderzył prosto w drzewo. Był ponowny huk - opisuje świadek Dawid Wojciechowski z Magnuszewic, na co dzień uczeń Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. Młodzi mieszkańcy wioski szybko podbiegli do rozbitego auta. - Otworzyliśmy drzwi, sprawdzaliśmy, czy oddycha, czy jest wyczuwalne tętno. Zadzwoiliśmy po pogotowie. Dyspozytor z pogotowia powiedział nam, że mamy go nie ruszać. Mówiliśmy do niego, mężczyzna ciężko oddychał, nie mógł nic powiedzieć - relacjonuje.

Rannemu usiłował pomóc przejeżdżający przypadkowo strażak ochotnik. - Na miejscu byłem chwilę po wypadku. Zobaczyłem chłopaków, którzy stali nad kierowcą, zapytałem: Czy są osoby poszkodowane? Tak, są odpowiedział ktoś z nich. Ktoś z tłumu krzyknął: Tak, ale jadą służby. Zabrałem apteczkę ze swojego samochodu.



mt. asp. Agnieszka Zaworska
rzecznik prasowy Komendy
Powiatowej Policji w Jarocinie



Sławomir Adamiak
dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych
w Tarcach

Kierujący renaultem jechał od strony Kotlina. Na łuku drogi na wysokości szkoły wypadł z jezdni i uderzył w drzewo. Poszkodowany kierowca zmarł w szpitalu. Od mężczyzny pobrano krew na zawartość alkoholu w organizmie. Wyniki analizy nie są jeszcze znane.

To, że nasi uczniowie mogą pomóc komukolwiek w potrzebie, jest to postawa godna naśladowania. Chciałbym, żeby wszyscy uczniowie tak postępowali w podobnych sytuacjach. Nie mam pełnej informacji na temat zdarzenia. Jutro (wtorek - przyp. red.) porozmawiam o tym z Dawidem. Tę postawę i podobne chwalimy i będziemy chwalili.

Jednemu z chłopaków kazałem założyć rękawiczki, wsiąść do tyłu laguny i trzymać głowę, a ja przystąpiłem do udrażniania dróg oddechowych. W tym czasie przyjechała jednostka OSP z Magnuszewic i zmienili chłopaka, założyliśmy kołnierz ortopedyczny, ułożyliśmy na desce i przekazaliśmy go załodze karetki pogotowia - opisuje mężczyzna udzielający pomocy.

Ciężko rannego kierowcę przewieziono do szpitala w Jarocinie. Niestety 56-latek z Witaszyc nie udało się uratować.

Świadkowie twierdzą, że kierowca renault laguny jechał bez pasów. - Głowę w szybie zrobił taką dziurę, jakby ktoś wałnął pięścią z całej siły. Głowę miał całą we krwi - opowiada jeden ze strażaków. - To był taki odruch, że podbiegliśmy. Kolega, z którym byłem, Eryk Kubiak jest uczniem klasy strażackiej (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie - przyp. red.). - kończy Dawid Wojciechowski

Oprócz służb medycznych na miejscu zdarzenia pracowały 3 zastępy straży i policja.

(era)

JAROCIN ► KTO POLICZY GŁOSY W REFERENDUM 29 LISTOPADA?

Bajda w jednej komisji z Matkowskim

► 176 osób zasiądzie w obwodowych komisjach podczas referendum w sprawie odwołania burmistrza Jarocina i rady miejskiej. Ich diety stanowią większość kosztów przeprowadzenia plebiscytu. Głosowanie odbędzie się 29 listopada.

Na terenie gminy Jarocin będą działały 22 obwodowe komisje ds. referendum. W każdej z nich zasiądzie po ośmiu członków, którzy wyłonią spośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę. Prawo zgłoszenia kandydatów na członków komisji przysługiwało inicjatorom referendum (po cztery osoby do każdej komisji), burmistrzowi (po dwie osoby) oraz radzie miejskiej (po dwie osoby). Ta ostatnia podczas sesji zrzekła się tego przywileju i upoważniła burmistrza do wskazania kandydatów w jej imieniu.

- Tym sposobem połowa każdej komisji to będą ludzie od burmistrza, którzy na pewno będą bacznie obserwować, kto przyszedł głosować - ocenia jeden z jarocińskich samorządowców.

W opinii wielu osób to właśnie obecność w każdej komisji zwolenników Adama Pawlickiego może zniechęcić niektórych mieszkańców do pójścia do urny. Inicjatorów referendum to jednak nie zraża. - Wysłamy do każdej komisji mężów zaufania, którzy będą pilnowali, by głosowanie przebiegało w prawidłowy sposób. Co

do obaw przed konsekwencjami z tytułu głosowania, chcę uspokoić, że listy osób uprawnionych do głosowania wraz z podpisami tych, którzy ze swojego prawa skorzystali, zostaną po zakończeniu referendum zapieczętowane i złożone w depozycie - tłumaczy Anna Iwicka, pełnomocniczka komitetu referendalnego.

Zarówno członkowie komitetu referendalnego, jak i burmistrz do zasiadania w komisjach delegowali zaufane osoby. U burmistrza nie zabrakło członków i sympatyków

„Ziemi Jarocińskiej” i ich rodzin, a także urzędników. W lokalu wyborczym w Witaszycach zasiądzie m.in. znany z ostrych wypowiedzi pod adresem władz były radny powiatowy, przedstawiciel referendystów Marian Matkowski razem ze wskazanym przez burmistrza Leszkiem Bajdą, wiceprzewodniczącym rady powiatu. Co ciekawe, ten ostatni na portalu społecznościowym propaguje hasło „Wybieram rozwój, nie idę na referendum”, a sam plebiscyt komentuje pytaniami „Czego chcą? Jeszcze im

mało i mało?”, co przed zasiadaniem w komisji mu nie przeszkadza. - Na pewno będę potrafił to rozgraniczyć i bezwzględnie przestrzegać porządku podczas głosowania. Dostałem taką propozycję i ją przyjąłem, bo byłem już w wielu komisjach i się na tym znam - wyjaśnia Bajda. W obwodowych komisjach zasiądą także jego żona i syn.

Członkowie obwodowych komisji mogą liczyć na diety w wysokości 150 zł. Przewodniczący zarobią po 190 zł, a ich zastępcy - po 165 zł. Znacznie wyższe wynagrodzenie otrzymają członkowie miejskiej komisji ds. referendum, która ustali wynik głosowania (patrz ramka). W sumie diety we wszystkich komisjach ds. referendum wyniosą prawie 30 tys. zł. Pieniądze zostaną wypłacone z budżetu gminy.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

► Skład Miejskiej Komisji ds. Referendum

Osoby zgłoszone przez inicjatora referendum:

Barbara Bitner (Jarocin)
Julita Paulina Kaźmierska (Jarocin)
Jolanta Maria Marcisz (Jarocin)
Sebastian Zgorzelski (Jarocin)

Osoby zgłoszone przez burmistrza:

Marian Sarbinowski (Kadziak)
Anna Maria Trześniewska (Jarocin)

Osoby zgłoszone przez burmistrza z upoważnienia rady miejskiej:

Katarzyna Glinkowska (Jarocin)
Bożena Jadwiga Śledzianowska (Jarocin)

► Diety członków Miejskiej Komisji ds. Referendum

Przewodniczący	325 zł
Z-ca przewodniczącego	300 zł
Członek	275 zł

► Diety członków obwodowych komisji ds. referendum

Przewodniczący	190 zł
Z-ca przewodniczącego	165 zł
Członek	150 zł

27.610 zł

DIETY WSZYSTKICH
CZŁONKÓW
OBWODOWYCH KOMISJI
DS. REFERENDUM

2.275 zł

DIETY CZŁONKÓW MIEJSKIEJ
KOMISJI DS. REFERENDUM

4059

PRACOWNIKÓW ZATRUDNILIŚMY NA STAŁYCH UMOWACH O PRACĘ

I WCIĄŻ ZATRUDNIAMY KOLEJNYCH...

Poszukujemy zarówno doświadczonych specjalistów, jak i osób bez doświadczenia. Każdemu oferujemy możliwość awansu oraz pensję na poziomie górnej granicy zarobków w branży.

Dołącz do nas i dowiedz się więcej na
www.amazonwliczbach.pl

amazon

1 rok w Polsce

Nie powiesiłem się, nie okradłem i nie jesteśmy z żoną po rozwodzie!

► Andrzej Szlachetka, radny powiatu jarocińskiego, który trzy miesiące temu został okradziony w czasie swojego wesela, stanowczo dementuje wszelkie plotki na temat swojej sytuacji.

To jest chore i poniżej pasa

Od zdarzenia, które miało miejsce w Domu Weselnym w Przemiarkach koło Środy Wlkp., minęły trzy miesiące. Sprawca kradzieży prezentów ślubnych w gotówce nie został do tej pory wykryty. Para młoda wyceniła straty na ok. 70 tys. zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi średzka policja oraz prywatny detektyw Krzysztof Rutkowski.

Niezależnie od działań śledczych historia okradzionej pary młodej żyje własnym życiem i powiat od jakiegoś czasu huczy od plotek. Według nich radny z Komorza Przybysławskiego (gm. Żerków) miał mieć długi hazardowe i chcąc to ukryć przed nowo poślubioną żoną sam się okradł, żeby spłacić wierzycieli. Snując dalej te przypuszczenia, przez niektórych przekazywane jako pewnik - Andrzej Szlachetka jest już po rozwodzie i po próbie samobójczej. - *Wszystko to są kompletne bzdury i tak bym je traktował, gdyby nie to, że utrudniają mi życie, krzywdzą moich najbliższych i szkalują moje dobre imię. Jestem radnym, osobą publiczną i to bardzo źle wpływa na mój wizerunek* - podkreśla Andrzej Szlachetka. Radny jest tym bardziej oburzony, że - jak twierdzi - plotki „rozsiewają” funkcjonariusze policji. - *Przyjechali do mojej żony do pracy, żeby zapytać, czy jesteśmy po rozwodzie, dlaczego nie nosi obrączki i czy ja uprawiam hazard. Kiedy zaprzeczyła, powiedzieli, że może się tak dobrze maskować, że ona o niczym nie wie. Kolejnym pytaniem było, czy mąż próbował się powiesić. Co to w ogóle są za pytania. To jest chore i poniżej pasa* - podkreśla Szlachetka.

Czy ten „figo fago obcięty na kwadrat” nadal pracuje nad sprawą?

Radny powiatowy krytykuje też

Krzysztof Rutkowski informuje, że nadal aktualny jest apel o pomoc i nagroda w wysokości 5 tys. zł wyznaczona przez Biuro Detektywistyczne Rutkowski dla każdego, kto może wskazać sprawcę kradzieży lub przekazać istotne informacje na temat sprawy



inne metody pracy funkcjonariuszy ze Środy Wlkp. - *Bardzo opieszale prowadzą śledztwo. Wzięli się do pracy dopiero, kiedy dostali pismo od naszego adwokata z pytaniem, na jakim etapie jest śledztwo. I teraz, po trzech miesiącach przesłuchują świadków oraz gości weselnych. To jest śmieszne. A młotek, którym sprawca wybił szybę w moim samochodzie, wysłali do ekspertyzy na początku października, a zdarzenie miało miejsce w połowie sierpnia, to o czym my tu mówimy* - ocenia okradziony radny.

Niepochlebna opinia o pracy śledczych z komendy w Środzie Wlkp. ma również zatrudniony przez Szlachetkę prywatny detektyw Krzysztof Rutkowski. - *Jeżeli do żony pana Szlachetki przychodzi policjant i pyta - mówiąc o mnie: „Czy nad tą sprawą pracuje jeszcze ten figo fago obcięty na kwadrat?” To o jakim profesjonalizmie i poważnym traktowaniu sprawy my tu mówimy? Co to jest za*

rodzaj kultury osobistej u funkcjonariusza publicznego? - stwierdza Krzysztof Rutkowski.

Jest grupa podejrzanych osób ze szczególnym wskazaniem jednej

Andrzej Szlachetka nie ukrywa, że wszelką nadzieję na rozwiązanie sprawy pokłada w pracy Biura Detektywistycznego Rutkowski. - *Ze strony pana Rutkowskiego już przynajmniej coś wiemy. Nie chcę ujawniać typowanych osób, bo to utrudniałoby dalsze śledztwo. Są pewnie osoby podejrzane, inne zostały wykluczone, więc jakieś światło w tunelu się pojawiło* - mówi Szlachetka. Pytany, czy wierzy w wykrycie sprawcy i odzyskanie skradzionych pieniędzy, odpowiada: - *Liczę tylko na pana Rutkowskiego, bo na policji na razie się bardzo zawiodłem* - przyznaje radny

powiatowy.

Krzysztof Rutkowski twierdzi, że ze względu na złą komunikację z policjantami ze Środy przekazał Wydziałowi Kryminalnemu Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu listę kilku osób podejrzanych o dokonanie kradzieży ślubnych prezentów w gotówce. - *Nie chcę mówić o szczegółach, ale jest to grupa osób ze szczególnym wskazaniem jednej, działającej w porozumieniu z innymi* - zdradza prywatny detektyw.

Andrzej Szlachetka przyznaje, że nie spodziewał się, iż przy okazji tak wyjątkowej uroczystości jak zawarcie związku małżeńskiego, wybuchnie afera i spotka go i żonę tyle przykrości. - *Mamy nadzieję, że mimo tak trudnego początku, nasze małżeństwo będzie szczęśliwe i to, co się wydarzyło tym bardziej scementuje nasz związek* - podkreśla radny z Komorza Przybysławskiego.

ANNA KONIECZNA

EDYTA KWIETNIEWSKA
rzecznik prasowy
Komendy
Powiatowej Policji
w Środzie Wlkp.



Policja musi sprawdzać wszystkie informacje, które do nas docierają, a są one różne. Naszym zadaniem jest zweryfikowanie ich wszystkich. Dlatego przesłuchujemy i rozpytujemy różne osoby, żeby sprawdzić wszystko u źródła. Rozumiem też, że dla każdego, kto staje się pokrzywdzony, jest to trudna sytuacja. A staje się tym bardziej bolesna, jeśli ktoś wnika w jego prywatność. Z naszej strony jednak musimy sprawdzić, co jest prawdą, a co nie. Robimy to rzetelnie. Nie skupiamy się w robieniu dużego szumu czy stałym kontakcie z mediami na tym etapie, na którym sprawa jest obecnie. Sprawca nie jest zatrzymany i w związku z tym wszystkie informacje ograniczamy do minimum.

Andrzej Szlachetka stanowczo zaprzecza wszelkim plotkom na temat swojej sytuacji rodzinnej i majątkowej. - *Nadal jesteśmy małżeństwem. Nie mam i nigdy nie miałem żadnych długów - tym bardziej hazardowych. Co więcej w życiu nie byłem w kasynie. Mam jedynie - jak każdy rozwijający się przedsiębiorca - kredyty, które są na bieżąco spłacane. Nigdy także nie zalegałem z żadnymi płatnościami. Chcę również podkreślić, że nie próbowałem się powiesić, ani w żaden inny sposób targnąć się na własne życie.*



► POWIAT

Orzekają o niepełnosprawności na bieżąco

Niecałe 20 tys. zł dotacji otrzymał na początku listopada Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie z rezerwy celowej wojewody wielkopolskiego.

Zespół rozpoczął rok z budżetem w wysokości niecałych 220 tys. zł. Później był jednak kilkakrotnie dotowany

z rezerwy celowej wojewody oraz z budżetu powiatu jarocińskiego, żeby ostatecznie jego plan finansowy osiągnął poziom blisko 280 tys. zł.

Od początku roku jednostka wydała ponad 2 tysiące orzeczeń. Obecnie wnioski realizowane są na bieżąco.

(ann)

218.915 zł

budżet Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie na początku 2015 r., w tym:

208.279 zł dotacja od wojewody wielkopolskiego

10.636 zł dotacja powiatu jarocińskiego

dotacje w ciągu roku:

z rezerwy celowej wojewody wielkopolskiego

16.118 zł - 21 sierpnia | 9.050 zł - 29 października | 19.847 zł - 3 listopada

z budżetu powiatu jarocińskiego

10.000 zł - 15 lipca | 4.207 zł - 6 sierpnia | 610 zł - 29 października

278.747 zł wynosi budżet Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie po uzyskanych dotacjach

2.037 orzeczeń wydał od początku roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie, w tym: **272** orzeczenia o niepełnosprawności oraz **1.765** orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (dane na 12 listopada)

► JAROCIN

Na dworcu zachęcali do udziału w referendum

Członkowie komitetu referendalnego naklaniali osoby dojeżdżające do pracy poza Jarocin, by wzięły udział w głosowaniu. W poniedziałek po 4.00 rano pojawili się na dworcu PKP, gdzie rozdawali ulotki informujące o powodach, dla których burmistrz Adam Pawlicki powinien zostać odwołany ze stanowiska, a rada miejska rozwiązana. - *Większość osób potwierdziła swój udział w referendum, co nas bardzo cieszy, jednak zastanowił nas głos jednego z mieszkańców, który stwierdził, że do referendum nie może iść, ponieważ „zostało powiedziane, że jak pójdziemy głosować, to żona straci pracę”. Czy tak ma wyglądać nasza przyszłość w Jarocinie? Czy przez kolejne lata*



będziemy bali się jawnie mówić, co myślimy i czego chcemy? Mam nadzieję, że większość mieszkańców widzi potrzebę zmiany tej sytuacji w naszej gminie i licznie wezmą udział w referendum - mówi Anna Iwicka, pełnomocniczka komitetu referendalnego. Jednocześnie

zapowiada, że w ciągu dwóch tygodni, jakie zostały do referendum, jego inicjatorzy będą przeprowadzali „różne akcje informacyjne”, aby zachęcić jak największą liczbę mieszkańców do wzięcia udziału w głosowaniu.

(igi)

► KOTLIŃSCY RADNI NIE ZAAKCEPTOWALI PROPOZYCJI WÓJTA

Podatek rolny nie spowoduje ruiny gospodarstw

► 112,50 zł - tyle podatku z hektara przeliczeniowego zapłacą rolnicy z gminy Kotlin w przyszłym roku. Po długiej dyskusji radni obniżyli stawkę zaproponowaną przez wójta.

53,75 zł za 1 q żyta wynosi maksymalna stawka, ogłoszona przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, która jest podstawą do obliczenia podatku rolnego. Wójt Mirosław Paterczyk zaproponował jej obniżenie do 46 zł. Tym samym rolnicy, w przyszłym roku, musieliby zapłacić 115 zł podatku z hektara przeliczeniowego. Oznaczałoby to wzrost o 5 zł w stosunku do tego roku. - *Panie wójcie, czy podatek rolny musi być podniesiony o 2 zł?* (w tym roku stawka wynosi 44 zł - przyp. red.) - zapytał Zbigniew Orpel. Skarbnik gminy Irena Antczak stwierdziła, że kotliński samorząd ma najniższy podatek rolny w powiecie jarocińskim.

Z kolei radny Grzegorz Warmuz dowodził, że w tegorocznej suszy ucierpiały niemal wszystkie uprawy. - *Skąd ci rolnicy mają brać?* - pytał Warmuz na wspólnym posiedzeniu komisji. Wtórowała mu radna Do-

minika Kwiecińska. - *Powiem szczerze, że jesteśmy zawiedzeni tym, że były tak szeroko obiecywane odszkodowania. Były sporządzane protokoły i rolnicy nie otrzymali żadnej odpowiedzi, czy zakwalifikowali się na odszkodowanie, czy nie. Skąd brać pieniądze na to wszystko. Ta susza, która była w tym roku, jest nieporównywalna do tego, co miało miejsce w latach poprzednich. Pamiętam, że zawsze były jakieś odszkodowania* - dowodziła radna z Twardowa. Zauważyła, że podatek od gruntu pod działalność gospodarczą jest od trzech lat na takim samym poziomie - 0,82 zł od 1 metra kwadratowego powierzchni. - *Wiadomo, że to przynosi dochody. Dlatego my tutaj czujemy się trochę pokrzywdzeni* - ubolewała Kwiecińska.

Wójt stwierdził, że nie może wziąć odpowiedzialności za obietnicę ministra rolnictwa. Podobnie jak skarbniczka wskazała, że inne samorządy

mają wyższy podatek rolny. - *Każda złotówka jest gminie potrzebna i jeśli nie będzie wzrostu podatków, będziemy musieli zwolnić tempo inwestycji. Nie uda się zrealizować tych zadań, które w perspektywie roku, dwóch czy trzech są zaplanowane* - przekonywał Paterczyk. W przydługawej wypowiedzi wspominał, że środki unijne są dostępne tylko dla rolników, którzy posiadają duże areale ziemi, a małe gospodarstwa zostały pozostawione same sobie. Przyznał rację radnej, stwierdził, że jest bardzo blisko związany z rolnictwem, ma wykształcenie rolnicze, ale musi dbać o budżet samorządu. - *Stawka, którą proponuję, nie jest stawką, która mogłaby spowodować ruinę gospodarstw* - ocenił Paterczyk.

Radna Kwiecińska upierała się, aby nie podnosić podatku rolnego ze względu na tegoroczną suszę. - *Mamy różną glebę - od piasków po glinę. W tym*

WPLYWY Z PODATKU ROLNEGO:

► rok bieżący

- osoby prawne **126.186 zł**
- osoby fizyczne **564.361 zł**

► po uchwaleniu stawki 45 zł

- osoby prawne **129.54 zł**
- osoby fizyczne **577.188 zł**

15.695 zł

więcej z podatku rolnego ma wpłynąć do budżetu gminy Kotlin w przyszłym roku w porównaniu z 2015 r.

53,75 zł

taką stawkę podatku rolnego na przyszły rok uchwalili żerkowscy radni

roku wydajność w przypadku kukurydzy to jest 5 ton z hektara, czyli razy 550 zł to jest 2.750 zł, a ile rolnik musi wydać na zakup materiału siewnego, nawozów, środków ochrony roślin, zapłacić za sianie, skoszenie i przetransportowanie ziarna do punktu skupu. Po podliczeniu tego wszystkiego, to jak Boga kochać nam zostało 100 zł z hektara kukurydzy na piasku - dowodziła radna z Twardowa.

Radny Grzegorz Warmuz wziął pod lupę stawkę podatku w poprzednich latach. Z jego analizy wyszło, że w ostatnich czterech wzrastały o złotówkę, a w 2013 i 2014 r. były takie same - 43 zł. - *To może 45 zł* - powiedział nieśmiało. Jego propozycji nie słyszeli ani wójt, ani prowadzący obrady. Pomysł podchwycił szybko radny Marian Niewiada i wnioskował o stawkę 45 zł, która została przyjęta jednogłośnie.

(era)

► ŻERKÓW

Autobusy nie będą się ścigały

Żerkowscy radni określili warunki i zasady korzystania z przystanków autobusowych na terenie gminy. Przyjęli też ich wykaz.

Radny Wojciech Raś miał wątpliwości, czy jeden z punktów regulaminu korzystania z przystanków nie ogranicza konkurencji. Mówił o zapisie: „zarządca może odmówić zgody na udostępnienie przystanków, jeżeli jej wydanie ograniczy ich przepustowość”. - *W żadnym wypadku nie ogranicza. Zasady bezpieczeństwa są rzeczą nadrzędną* - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk. - *Nie może być tak, że w tych szczytowych godzinach autobusy będą się ścigały na trasie. Musi być zachowany odstęp czasowy. Tu chodzi o bezpieczeństwo* - podkreślił wójt gminy. - *Te przystanki są takie, jakie są. Nie we wszystkich miejscach one spełniają*

wymogi, bo nie ma na to warunków. Taki przystanek powinien mieć co najmniej pięćdziesiąt metrów, zajazd, zatokę i wiatę. Tego nie da się zrobić. U nas są one w miejscach, które często wyznaczyli sami mieszkańcy

- dodał Jędraszczyk. Na terenie gminy Żerków działa dwóch przewoźników - firma Grzelak z Żerkowa oraz Jarocińskie Linie Autobusowe. - *Do żadnego na razie nie dopłacamy. Co się w przyszłości urodzi, nie wiem. Mieliśmy szeroką korespondencję, bo to jest też walka o rynek. Trzeba jednak pamiętać, że komunikacja autobusowa to nie jest komunikacja taksówkowa. Nie będzie kursów na każde życzenie. Ja rewolucji nie przewiduję. Jeśli coś się zmieni, o wszystkim będziemy informować mieszkańców* - zapewnił burmistrz.

(ann)



Do utrzymania i remontów przystanków autobusowych na swoim terenie zobowiązana jest gmina Żerków

DO OBOWIĄZKÓW PRZEWOŹNIKÓW NALEŻY MIĘDZY INNYMI:

- uzgodnienie rozkładu jazdy z gminą Żerków
- umieszczenie na przystanku tablicy z rozkładem jazdy oraz jej utrzymanie w należytym stanie technicznym
- korzystanie z przystanków w sposób umożliwiający korzystanie z nich na równych prawach również innym przewoźnikom

Przewoźnicy, którzy zatrzymują się na przystankach na terenie gminy Żerków, nie uiszczają za to żadnych opłat.

► JARACZEWO

Dwie muldy obok domu wójta, by zwiększyć bezpieczeństwo



Progi zwalniające zostały zamontowane kilkaset metrów od skrzyżowania i kilkadziesiąt od posesji należącej do wójta Dariusza Strugały

Dwa progi zwalniające w odległości kilkudziesięciu metrów zamontowano jakiś czas temu na drodze łączącej Jaraczewo z Chwałkowem Kościelnym. Niektórzy mieszkańcy nie potrafili zrozumieć, dlaczego podjęto taką decyzję. - *Po co dwie muldy niemalże obok siebie? Przecież to jest prosta droga z porządnym asfalcem. Nie*

rozumiem, po co na takim odcinku spowalniać ruch. Poza tym oba progi są zamontowane tuż przy budowanym przez wójta domu - mówi jeden z mieszkańców gminy. Co na to urzędnicy? - *Na ulicy Czereśniowej muldy zostały zamontowane na wniosek gminy* - tłumaczy Wiesław Kostórkiewicz, odpowiedzialny za drogownictwo. - *Chodziło o to,*

żeby spowolnić dojazd pojazdów do drogi krajowej numer 12. Tam obowiązuje teren zabudowany, a samochody potrafiły się na tej drodze od Chwałkowa mocno rozpędzić, co stanowiło niebezpieczeństwo - dodaje.

Okazuje się, że to nie koniec tego typu działań na terenie Jaraczewa. W najbliższym czasie podobny próg ma zostać zamon-

towany na ulicy Ogrodowej. - *O ten element zabiegali mieszkańcy, którzy napisali w tej sprawie wniosek do gminy. Jest to tym bardziej uzasadnione, ponieważ w tamtym miejscu znajduje się pieszojezdnia, więc przyda się zwiększyć bezpieczeństwo i spowolnić ruch samochodów* - wyjaśnia urzędnik.

(seb)

► ŻERKÓW

Śmieci po raz trzeci wywiezie Eko-Skórtex

Po raz trzeci firma Eko-Skórtex z Gizalek wygrała przetarg na odbiór śmieci od mieszkańców gminy Żerków. Przedsiębiorstwo świadczy tę usługę od kiedy zaczęły obowiązywać nowe przepisy śmieciowe, czyli przez ostatnie dwa i pół roku.

Tradycyjnie konkurentem Eko-Skórtexu w przetargu była

jarocińska spółka ZGO Nova, która tym razem wyceniła swoje usługi na 773.048 zł - o 15 tys. zł drożej od firmy z Gizalek i przegrała.

Umowa na odbiór śmieci z terenu gminy Żerków podpisana została na rok. Śmieci są wywożone do Zakładu Gospodarki Odpadami, którego gmina jest udziałowcem. (ann)

Harmonogram odbioru odpadów od mieszkańców poszczególnych miejscowości można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Żerków (www.zerkow.pl). Mieszkańcy otrzymują też specjalną ulotkę z podanymi terminami od firmy Eko-Skórtex.



JEST ŚWIATŁOWÓD...

...JEST SZYBSZY INTERNET, LEPSZA TV I NIEZAWODNY TELEFON!

BĄDŹ
IN!



TELEWIZJA

+



INTERNET

+



TELEFON

-50%

przez 3 m-ce

Nowoczesne usługi w **technologii światłowodowej** na wyciągnięcie ręki! Sprawdź, czy jesteś **w zasięgu oferty INEA** i wejdź do świata, w którym wszystko jest IN, gdzie będziesz podłączony do **superszybkiego internetu, telewizji w jakości HD** oraz **niezawodnego telefonu**.

Włącz się do nowoczesnej rozrywki. Bądź IN!

SPRAWDŹ TERAZ



61 223 80 00

I JESTEŚ
IN!

Nie tak miało wyglądać nasze spotkanie, jesteśmy w ratuszu, bo pan się nie zgodził na wspólną rozmowę w studiu jarocinska.pl z przedstawicielką komitetu referendalnego.

Dla mnie w tej chwili ważniejszy jest Wieloletni Plan Rozwoju naszej gminy, a przede wszystkim też kończenie prac nad budżetem. Chcielibyśmy jak najszybciej te zaplanowane zadania na rok przyszły przygotowywać do przetargów, tak żeby uzyskać jak najlepsze ceny i wystartować tuż po zimie. I to jest dla mnie najważniejsze, a nie to, że ktoś sobie wymyślił wybory...

Referendum.

Powiedzmy sobie szczerze - referendum po to, żeby odwołać, a w konsekwencji tego, żeby przeprowadzić nowe wybory na burmistrza i radę miejską.

Tego jeszcze nie wiemy. Chyba że pan burmistrz coś wie...

Jeżeli burmistrz i rada będzie odwołana, to będą wybory. Mam nadzieję, że tego nie będzie, mieszkańcy zostawią tę inicjatywę jej pomysłodawcom i nie pójdą do referendum, bo to nie ma sensu.

Dlaczego nie chciał pan spotkać się przed kamerą wspólnie z przedstawicielem komitetu referendalnego?

Z każdym rozmawiam i na pierwsze zaproszenie (w ostrowskiej telewizji - przyp. red.) odpowiedziałem pozytywnie. Wytypowali swojego przedstawiciela, mieliśmy debatę w Proarcie. Kwestie, które chcieli, mogli poruszyć. Wcześniej nie chcieli ze mną rozmawiać, ani nie przyszli do mnie w żadnej sprawie. (...) Jak widzę te osoby, które tam są (komitet referendalny - przyp. red.), to się nie dziwię wcale, bo jak była poprzednia władza, mieli profity, mieli korzyści z tego, przynajmniej część z tych osób. Natomiast teraz skończyło się, nie mogą się pogodzić z porażką i to tak drastyczną, bo przecież dostali czerwoną kartkę i przegrali w pierwszej turze.

Wielokrotnie podkreślał pan, że się nie boi weryfikacji w referendum, ale jak tak z panem rozmawiam na ten temat, to widzę, że się pan lekko denerwuje...

Nie jest to przyjemne, jeżeli ktoś zakłóca normalną pracę, a jesteśmy na początku tej kadencji. W momencie, kiedy musieliśmy podjąć te najtrudniejsze decyzje, najbardziej kontrowersyjne. Ale jestem pewien w stu procentach, że słuszne i sprzyjające całemu społeczeństwu. A co najważniejsze, dadzą pozytywne efekty, jak ten WPR, który nigdy nie był tak ambitny (...). Wydaje się, że dla tych, którzy by chcieli przejąć władzę, to jest jedyny i ostatni moment, żeby zrobić referendum i odwołać władzę. Za rok, dwa czy trzy efekty naszej pracy, tych decyzji będą tak wspaniałe, że takie referendum będzie budziło jedynie uśmiech na twarzy.

Za moment (16 listopada) minie rok, odkąd wybrano pana ponownie na burmistrza. Z perspektywy tego roku - żałuje pan jakiejś decyzji albo czegoś, co pan powiedział, a może nie powiedział?

Nie żałuję żadnych decyzji.

A może żałuje pan tego, że nie słuchał mieszkańców?

Słucham mieszkańców, wysłuchuję, co nie oznacza...

...robię tak, jak oni by tego oczekiwali?

Wysłuchuję mieszkańców, ale to ja muszę podjąć ostateczną decyzję. Gdybym podejmował decyzje takie, jak chcą mieszkańcy, to niech mi pan uwierzy, zapanowałby chaos, bo każdy mieszkaniec Jarocina ma inny pogląd na każdą sprawę, a ja jestem podjąć

decyzję. Niestety, często są to decyzje, które nie zadowolają wszystkich, tak jak to tymczasowe rozwiązanie z wpuszczeniem ruchu na rynku i udostępnieniem tych kilkudziesięciu miejsc parkingowych.

Pytam o pana decyzje, bo zdaje sobie pan sprawę, że to niezadowolenie zaczęło narastać wtedy, kiedy podejmowaliście rozstrzygnięcia i konsultowaliście społecznie np. likwidację szkoły i przedszkoli.

Skonsultowaliśmy to wielokrotnie i słuchaliśmy tego, co mieszkańcy mówią. Wiele z tych propozycji zostało przyjętych - jak np. to, żeby w przekształconych przedszkolach nie było cateringu zewnętrznego. (...) Myślę, że fajne propozycje, które składali rodzice, ale też pracownicy, zostały przyjęte.

Ale pamięta pan przecież te trudne spotkania w JOK-u czy w szkole w Wilkowie - tam było wyraźnie napisane - „nie dla likwidacji publicznej oświaty”, a mimo to państwo się na to zdecydowaliście.

Mieszkańcy czy pracownicy boją się trudnych zmian, ale bez nich nie ma możliwości rozwoju i wprowadzenia nowych rzeczy. (...) Po badaniach już wiemy, że 90 procent rodziców jest zadowolonych z lepszej oferty w tych przekształconych przedszkolach i w Zespole Szkół w Wilkowie.

To oczywiście. Skoro po raz pierwszy od lat wyremontowaliście szkołę w Wilkowie.

Nie mówimy o budynku. Mówimy o ofercie edukacyjnej.

Już po jednym miesiącu mieszkańcy byli w stanie ocenić, że ta oferta jest lepsza?

Tak jest.

Po 100 dniach rządów mówił pan o komforcie, jaki daje panu większość w radzie miejskiej. Teraz, co pan proponuje, to w zasadzie zostaje przyjęte. Pytanie, czy pan się nie poczuł za bardzo komfortowo, spokojnie i nie wyszła z pana przy okazji buta i troszeczkę arogancja w stosunku do mieszkańców, bo to też panu zarzucają pomysłodawcy referendum.

Nie należy mylić arogancji z odwagą.

A nazywanie ludzi „szczurami”, to co to jest?

Dobrze, że pan poruszył ten moment. Wie pan, kiedy to powiedziałem, w trakcie sesji, kiedy pokazywałem, jak prezesi zatrudnieni z ekipy Martuzalskiego kradli pieniądze z budżetu spółki.

Mocne słowa panie burmistrzu.

Zadrożny przelewał sobie pieniądze z konta ZGO na swoje prywatne.

Mocne słowa, bo prokuratura póki co nikomu zarzutu nie przedstawiła.

Jeszcze nie. To jest proste - gdybym ja jako burmistrz przełał sobie pieniądze na swoje konto prywatne, bez ich rozliczenia, to jak to nazwać. (...) Kiedy ja mówiłem, że ci ludzie nominowani na funkcje prezesowskie - część już skazana, jak pani dyrektor JOK-u, Zadrożny jestem pewien, że też zostanie skazany - pokazywałem te przekręty, to Jerzy Walczak (były radny - przyp. red.) i jeszcze jedna osoba wychodziły. Pamiętam, Jurek Walczak, radny, który jako jedyny uchwalił maksymalną pensję Martuzalskiego.

I też jedyny radny, który był w stanie się panu przeciwstawić.

Tylko skończę. Wtedy do siedzącego obok mnie kolegi powiedziałem - zobacz „szczury Martuzalskiego uciekają”. Nie było to publicznie, tylko prywatnie powiedziane. To, że ktoś to usłyszał i przekazał, nie mam pretensji. Rzeczywiście tak powiedziałem, ale w prywatnej rozmowie.

W publicznym miejscu. Słyszałem to na końcu sali sesyjnej.

Panie Bartku szczur... to można by nazwać „króliczki Martuzalskiego”. Szczur to zwierzę, jak każde inne. Moim zdaniem należało to nazwać gorzej (...)

Potem były żółte papiery, zapowiedzi ubezwłasnowolnienia, w pewnym momencie chciał się pan z tego wycofać. Nie żałuje pan tego?

To była ze strony telewizji paskudna manipulacja, złożyłem wniosek do Rady Etyki Mediów, nie mam odpowiedzi jeszcze. Zmanipulowano film, połączono trzy zupełnie niezależne od siebie sprawy. Jeżeli chodzi o ubezwłasnowolnienie, to sprawa dotyczyła jednego człowieka, który od wielu lat, co tydzień średnio, pisze kilka stron nieczytelnym pismem. Tym musi się zajmować kilka wydziałów, bo porusza wszystko.

To może tak trzeba było to powiedzieć mieszkańcom, a nie mówić o tym, że będziecie ubezwłasnowolniać.

Nigdy tak nie powiedziałem. Jeżeli ten człowiek jest traktowany w społeczeństwie jako pełnosprawny umysłowo, nie możemy tego zignorować i dziesiątki ludzi co tydzień musi nad tym pismem pracować. Tak jak nad pismami Jerzego Walczaka, które w tej chwili wysyła, któremu kserujemy wszystko - przetargi, projekty i to nie tylko w gminie, ale też w gminnych spółkach. Jest to masa pracy.

I jego też chciałby pan ubezwłasnowolnić, bo korzysta ze swoich praw?

Nie. Ale trzeba mieć tę świadomość, że to generuje dodatkowe koszty, a nic nie przynosi mieszkańcom. (...) My musimy to robić, bo tak jak mówię - jeżeli ktoś nie ma żółtych papierów, nie można go zignorować i zgodnie z prawem musimy na czas dać odpowiedź.

A pan by tak chciał, żeby ci, którzy domagają się od pana ujawniania dokumentów, transparentności, żeby te żółte papiery dostali?

Absolutnie nie. Mają takie prawo, jestem za tym, tylko to niestety generuje duże koszty. To są tysiące papierów i godziny pracy pracowników. Może prawo powinno przewidywać, że powinno się obciążyć kosztami te osoby, które tego chcą.

Miałem wrażenie, że przez długi czas starał się pan nie zauważać inicjatywy referendalnej, aż nagle napisał pan na Facebooku - „popierasz Adama - nie idziesz na referendum”. Dlaczego?

Uważam, że to jest hucpa polityczna, ma na celu tylko odsunięcie władzy, która jest i zajęcie jej miejsca, w zamian nie proponując nic.

Nie uważa pan, pisząc w ten sposób - iż zastrasza osoby, które chciałyby iść i zagłosować w referendum?

Panie redaktorze, to przecież ten gość z inicjatywy referendalnej powiedział, że ja się wszystkich boję. To zastraszam ludzi czy się boję? Kiedy mówi pan Zaworski prawdę?

To ja się pana pytam. Dlatego, że pan jako burmistrz, jest szefem Urzędu Miejskiego, całego samorządu i pisząc coś takiego wysyła pan jasny sygnał - do urzędników, pracowników oświaty, spółek - idziesz na referendum, widzą cię moi ludzie w komisji.

Tak jest. Idziesz do referendum - jesteś przeciwko Adamowi Pawlickiemu, żeby on dalej nie rządził i żeby Ziemia Jarocińska nie rządziła. Ci, którzy pójdą do referendum, są przeciwko mnie.

I poniosą konsekwencje?

Burmistrz: Nie daj Boże, jak się uda referendum

Rozmowa
z ADAMEM
PAWLICKIM,
burmistrzem
Jarocina



Fot. Bartek Nawrocki

Nie poniosą konsekwencji żadnych.

W każdej komisji będzie miał pan swoich ludzi. Oni będą obserwować.

Tak jest. W każdej komisji będzie czterech ludzi i żeby zapewnić - bo referendyści obawiają się o bezpieczeństwo, o czym wspominali - przy każdej komisji również zapewnimy monitoring - tak, żeby czuli się bezpiecznie.

Nie uważa pan, że mówiąc dzisiaj „idziesz do referendum, jesteś przeciwko mnie” stawia tych ludzi w sytuacji bez wyjścia?

Boją się? Kto się boi?

Mogą się bać o swoją pracę, o przyszłość...

Każdy dokonuje swoich wyborów. Ale pan tym ludziom ten wybór w tej chwili ogranicza, ukierunkowuje pan.

Nie mam takiej możliwości.

Przecież napisał pan - do referendum pójdą tylko przeciwnicy burmistrza i obecnej rady.

Tak. (...) Ci, którzy idą do referendum, pracują na frekwencję, którą chcą uzyskać referendyści.

Czyli tu jest pana cel. Frekwen-

cja.

Oczywiście, że tak. Frekwencja, bo oni (komitet referendalny - przyp. red.) nie mają tylu moich przeciwników, żeby to referendum było skuteczne.

Boi się pan, że jak będzie frekwencja, to jednak większość będzie za tym, by pana odwołać?

Ci, którzy są za mną - jeżeli pójdą i zagłosują, nawet za tym, żebym został burmistrzem i żeby radni również zostali - mogą spowodować, że tak naprawdę ja zostanę odwołany. Odniesie to odwrotny skutek niż ich wola i ich intencja w tym referendum.

Czyli to prosta matematyka, pan sobie to policzył.

Oczywiście, że tak. Ci którzy pójdą na głosowanie, działają na korzyść grupy referendalnej. Ja tu nie przyszedłem po stanowisko, tylko żeby zrealizować to, co pokazałem w wieloletnim planie rozwoju - inwestycje za pół miliarda.

Sam pan powiedział, że to jest „abstrakcyjny plan”.

Może użyłem niefortunnie tego słowa, bo kiedyś w 2002 roku jak pokazywałem swój budżet, jeden z radnych powiedział, że to jest „budżet

wirtualny". Więc teraz też chciałbym przedstawić, powiedzmy sobie na pierwszy rzut oka abstrakcyjny WPR, ale plan, który zrealizuję. Dzisiaj jest to abstrakcja, ale za trzy lata stanie się faktem.

A czy wpisanie wszystkich wniosków do tego planu nie jest zabiegiem przedreferendalnym?

Niech pan zobaczy, jak uzdrowiliśmy finanse gminy. Poprzez likwidację wydatków

I zaciągnięcie ponad 100 milionów obligacji.

Dokładnie, dlatego że nasze zadłużenie bieżące i koszty bieżące radykalnie spadły.

Te papiery dłużne, trzeba będzie przez lata spłacać.

Wszystkie gminy, albo prawie wszystkie, biorą różne instrumenty finansowe - kredyt lub obligacje.

Ale wydają je na potrzebne inwestycje, a nie na przykład na łącznik dróg krajowych, który wy zaplanowaliście.

Jeżeli pąna zdaniem łącznik jest niepotrzebny, to nie mamy o czym rozmawiać. Jeżeli uważa pan, że korki to nie jest problem Jarocina, to dziękuję bardzo.

A skąd pan wie, że łącznik rozwiąże ten problem?

Oczywiście, że tak. Dlatego, że jak wybudujemy łącznik między „11” a „12”, wtedy w centrum Jarocina będzie zakaz wjazdu samochodów ciężarowych, tranzytowych. Jeżeli będzie tylko obwodnica, to te samochody nie pojadą tranzytem, bo wjadą z powrotem do Jarocina na rondo przy Orlenie, gdzie będzie korek i na skrzyżowaniu przy ul. Wrocławskiej, gdzie będzie kolejny korek. Te samochody, które jadą na drogi krajowe 12 i 15 z powrotem będą musiały wjechać do Jarocina.

Jeśli będzie łącznik, to żaden samochód z tych, które jadą na Wrocław i na Leszno nie wjedzie do Jarocina.

Pan ma dane, że ktoś z Poznania jeździ do Wrocławia przez Jarocin albo na odwrót?

Jak ma dojechać ktoś z Krotoszyna do Wrześni? Musi pojechać przez Jarocin i będzie korzystał z tego łącznika.

Co nie zmienia faktu, że robicie zadanie, które do gminy nie należy.

My nie robimy, bo póki co jest to zadanie powiatu. Jest to naturalna kontynuacja drogi powiatowej z tymi wyremontowanymi wiaduktami i dalej będzie drogą powiatową. Gmina chce w tym współuczestniczyć, tak jak wspólnie żeśmy wyremontowali wiadukty, o których mój poprzednik mówił, że to niepotrzebne i niech to wybuduje generalna dyrekcja. Drogi komunikacyjne były w moim programie na drugim miejscu, zaraz po rynku pracy, miejscach pracy i to zamierzam realizować.

A propos rynku pracy - rok temu latem mówił pan, jako właściciel prywatnej firmy Sokrates - że ma inwestora zainteresowanego strefą w Golinie, potem stwierdził pan, że ten podmiot się wycofał. Czy to był taki zabieg przedwyborczy, żeby przekonać do siebie ludzi?

Ten zarzut jest idiotyczny i tak wymyślony, jak cała ta idea referendum.

Konferencja, na której pan mówił, że jest inwestor, nie jest wymyślona. Można ją do dzisiaj oglądać w internecie.

Nigdy nie mówiłem, bo takie miałem ustalenie z inwestorem, kto jest tym inwestorem, zarówno przed wyborami, jak i teraz.

Powiedział pan, że jest inwestor.

Powiedziałem, że jest inwestor, który jest zainteresowany zainwesto-

waniem. I obietnice spełniam. Jest inwestor, który złożył pisemny wniosek na zakup 2,5 ha gruntów, na których wybuduje 4,5 tys. m kw. halę z produkcją opakowań. W tej dziedzinie największy producent w Europie. Zainwestuje 8 mln zł i prawdopodobnie - jeżeli transakcja dojdzie do skutku zgodnie z procedurami - na wiosnę rozpocznie się budowa. Myślę, że na jesień przyszłego roku powstanie zakład produkcyjny, który zatrudni minimum 50 osób. My nie mamy możliwości wybierania sobie. Jaki to poziom myślenia jest? Czy my mamy wpływ na to, kto tu zainwestuje?

To dlaczego pan wtedy, na kilka miesięcy przed wyborami, mówił, że ma inwestora?

No bo miałem inwestora, który chciał zainwestować.

A może miał pan chęć na mandat burmistrza?

Panie Bartku... Spójrzmy na fakty. No właśnie spoglądamy. Była konferencja, był Adam Pawlicki, Sokrates i mówił: „Mam inwestora, wchodzi od razu”.

Tak. I jest inwestor.

Inny i po 15 kolejnych miesiącach.

A co za różnica, jaki? Czy my mamy wpływ na to, kto będzie tu inwestował? My możemy stworzyć warunki - miejsca, gdzie można zainwestować, klimat, doprowadzenie energii elektrycznej, która została doprowadzona wiosną tego roku. (...) To, kto zainwestuje, to nie zależy od nas. Decyduje ten, który ma pieniądze i chce zakład postawić - czy wybuduje w Jarocinie, w Poznaniu czy we Wrocławiu. Cieszę się, że nasze wieloletnie działania doprowadziły do tego, że warto było w strefę inwestować, pozyskiwać środki z UE, bo będzie nowy zakład, nowe

podatki, nowe miejsca pracy, a z tego co wiem, pracodawca jest szanowany, bo dobrze płaci i ludzie w konkursach do niego ustawiają się w kolejce.

Nie obawia się pan, że będzie się musiał kiedyś wycofać z tych słów o kolejnym inwestorze?

Nie, ponieważ mamy pisemny wniosek od tego podmiotu i uruchomiliśmy procedurę sprzedaży gruntów. Mielśmy wiele spotkań, zarówno ja, starosta, jak i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy - i te rozmowy trwały już dłuższy czas. To nie jest tak, że taką decyzję podejmuje się w ciągu dnia, tygodnia czy miesiąca. Ten inwestor nad lokacją zakładu pracuje przynajmniej od pół roku. [...]

Dzisiaj, rok od wyborów, cały czas jest pan pewien, że ma poparcie i mandat od mieszkańców?

Zostałem zakontraktowany nie tak dawno, prawie rok temu, wiem, co mam zrobić, wiem, co obiecałem, zrobię znacznie więcej niż obiecałem i weryfikacja przyjdzie po czterech latach. I tu jestem spokojny, że jeżeli zrealizuję to, co obiecałem, to weryfikacja będzie jaka będzie. (...) Ja przez 10 lat potroiłem majątek gminy. W postaci aqaparku, sal gimnastycznych...

Mimo że to koniec roku, dość gorący okres, kampania referendalna ruszyła, pan wyjeżdża na urlop.

Myślę, że to jest najlepszy moment. Skończyliśmy WPR, mamy projekt budżetu, tak samo ambitny jak WPR. Pewnie pod względem inwestycyjnym nigdy w historii Jarocina taki nie był i ten okres po przygotowaniu tych dokumentów, jeżeli chodzi o pracę samorządu, a przed referendum uważam, że w jakiś sposób jest najlepszy.

Nie obawia się pan, że teraz zabraknie pana głosu w kampanii

przedreferendalnej?

Tak jak teraz pan, zajmuje czas referendum, które nic dla mieszkańców dobrego nie wniesie...

...daje im możliwość wypowiedzenia się, czy chcą jeszcze pana, czy już nie.

Nic nie wniesie. Ten czas służbowy, a być może i prywatny, zmamowałbym na dyskusje związane z referendum.

Pan, jako burmistrz, nie będzie prowadził żadnej antykampanii?

Nie. Bo mnie nie będzie w tym czasie. (...) To też jest dodatkowy argument, żeby mi ci pucyści nie zarzucali tego, że wykorzystuję stanowisko burmistrza do prowadzenia kampanii antyreferendalnej. Wszystkie znaki na niebie wskazują na to, że to jest najlepszy okres w tym roku, żeby skorzystać z urlopu, odpocząć i po tej zawierusze i hucpie, która nas czeka, zrealizować to, co zostało zaplanowane.

Mam wrażenie, że pan wyjeżdża z przekonaniem, że to referendum będzie niewiążące?

Myślę, że to byłoby najlepsze rozwiązanie.

Dla pana oczywiście.

Dla mieszkańców, dlatego że, jeżeli będzie wiążące i nie daj Boże, jak się uda, no to czekają nas kolejne wybory.

Co pan wtedy zrobi?

Będziemy startować do wyborów. Myślę, że zrobiliśmy świetną robotę zarówno ja, jak i radni rady miejskiej - nie wszyscy, bo parę sztuk, którzy są w opozycji, rzucali nam kłody pod nogi - i śmiało możemy z otwartą przyłbicą stanąć przed mieszkańcami, powiedzieć: zrobiliśmy świetną robotę, dajcie nam skończyć to, co żeśmy rozpoczęli dopiero.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI

OGŁOSZENIE

CZAD - CICHY ZABÓJCA

Czym jest czad, jak powstaje?

TLENEK WĘGLA zwany również **CZADEM** to silnie trujący gaz, który powstaje w wyniku niepełnego spalania oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy i drewna, spowodowanego dopływem zbyt małej ilości tlenu. Jest bezbarwny, bezwonny i lżejszy od powietrza, dzięki czemu szybko się rozprzestrzenia - dlatego często nazywa się go „cichym zabójcą”. Następstwem ostrego zatrucia się czadem może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa, zawał a w konsekwencji śmierć.

Co może być źródłem powstającego czadu?

Tlenek węgla powstawać może w trakcie wadliwego działania kuchni gazowych i węglowych, przenośnych grzejników gazowych, piecyków łazienkowych. Powodem powstawania czadu bardzo często są zatkane lub uszkodzone kominy, niesprawnie działające kominki i kotły centralnego ogrzewania oraz piece kaflowe.

Jakie są oznaki potencjalnego zatrucia tlenkiem węgla?

Do najczęstszych oznak zalicza się ból głowy, mdłości, ogólne osłabienie i znużenie. Występować mogą również duszności, trudności z oddychaniem, przyspieszony nieregularny oddech a także senność, utrata przytomności jak również zaburzenia kardiologiczne.

Badania wskazują, że stężenie tlenku węgla CZADU na poziomie 12800 ppm powoduje w ciągu 1-3 minut natychmiastową ŚMIERĆ.

Jak uniknąć zatrucia czadem?

Podstawą jest prawidłowe wykonanie instalacji kominowej i wentylacyjnej oraz właściwa eksploatacja urządzeń grzewczych, a także dbanie o ich stan techniczny. Bardzo często zapominamy też o regularnych przeglądach instalacji wentylacyjnych oraz przewodów kominowych. Gdy dom ogrzewany jest węglem lub drewnem powinno się je wykonywać minimum raz na 3 miesiące, jeśli gazem ziemnym lub olejem opałowym wystarczyć taki przegląd wykonać raz na rok. W ogrzewanych obiektach należy zapewnić stały dostęp świeżego powietrza i swobodny odpływ spalin. Podstawową zasadą jest również nie zasłanianie kratki wentylacyjnych i otworów nawiewowych w pomieszczeniach. Zalecana jest też instalacja czujników tlenku węgla.

Jak pomóc poszkodowanemu w przypadku wystąpienia zatrucia czadem?

Osobie poszkodowanej należy zająć się natychmiast zapewnić dopływ świeżego powietrza i jak najszybciej przenieść w bezpieczne miejsce, najlepiej na zewnątrz budynku. Rozluźnij jego ubranie. Sprawdzić oddech. Jeżeli stwierdzimy, że osoba nie oddycha natychmiast rozpocząć sztuczne oddychanie oraz masaż

serca. Konieczne jest też wezwanie pomocy.

Zadbaj o własne bezpieczeństwo!
Cichy i bezwonny zabójca nie śpi!

Jaki wybrać czujnik? Co powinien posiadać dobry czujnik?

Rozróżniamy kilka rodzajów czujników rozpatrując ich przeznaczenie. Podstawowymi są czujniki czadu, gazu ziemnego lub dymu. Funkcjonować one mogą jako indywidualne urządzenia do wykrywania jednego z wymienionych zagrożeń. Dużą popularnością cieszą się urządzenia sprawdzające występowanie dwóch lub nawet trzech czynników np. czadu i dymu, czadu i gazu albo czadu, gazu i dymu. W zależności od wybranego modelu czujnik posiadać będzie zasilanie bateryjne lub sieciowe. Dobry detektor wyposażony powinien być w optyczny i dźwiękowy wskaźnik zagrożenia. Podstawowym wyposażeniem każdego czujnika jest przycisk „TEST” dający możliwość sprawdzenia przez użytkownika poprawności działania alarmów. Niezbędnym jest także aby czujnik posiadał sygnalizację awarii i błędów, a także niskiego stanu baterii. Bezwzględnie pamiętać też należy aby wymieniać urządzenia na nowe po wskazanej dacie żywotności zamieszczonego w nich detektora.

Materiały pochodzą z informacji przekazanych przez firmę **DOMER SIERECKI Spółka Jawna** z siedzibą w Pleszewie. Dane techniczne czujników i ich rodzaje znajdują się na stronie internetowej www.domer.pl



PAMIĘTAJ!!! CZUJNIKI TLENKU WĘGLA, GAZU, DYMU NALEŻY REGULARNIE:

- czyścić z nagromadzonego kurzu
- testować przyciskiem TEST
- sprawdzać stan baterii i wymieniać ją w przypadku gdy czujnik wskazuje, że jest rozładowana
- sprawdzać pamięć urządzenia
- kontrolować wystąpienie błędów, a także wskazania na wyświetlaczach

W Paryżu nigdy nie było tak cicho

► - Chcę podziękować wszystkim ludziom z Roszkowa, Jarocina, Poznania, Śląska, z całej Polski, którzy dzwonili, martwili się o mnie... Moja sąsiadka płakała, jak dzwoniła, żeby zapytać, czy żyję.



Danuta
Nowak

Mieszkająca od 1978 roku w Paryżu Danuta Nowak, pochodząca z Roszkowa, dowiedziała się z telewizji, co się stało. W serii ataków, które miały miejsce, w piątek wieczorem w tym mieście, zginęło 129 osób, rannych zostało 350. - Było przed dziesiątą wieczorem. Do trzeciej w nocy nie gasiłam telewizora, słuchałam, co się dzieje - opowiada Danuta Nowak. - Byłam zaskoczona. Spojrzałam przez okno. Paryż zrobił się pusty, cichy. Wyłączono oświetlenie Wieży Eiffle'a. Była ciemna. Jak nigdy. I nigdy nie było tak cicho... Normalnie ciężko jest zostawić otwarte okno, taki jest gwar, hałas. Słychać auta, ludzi. W piątek w nocy i w sobotę cały dzień było pusto. W sobotę było dziwnie, nie pojawiły się nowe informacje. Tłumaczono, że to na prośbę policji, z uwagi na prowadzone działania. Apelowano, by uważać, by pozostać w domu. W niedzielę mieszkańcy Paryża wyszli z domów. Do katedry Notre Dame przyszedł tłum ludzi na mszę świętą. Zaświeciły się światła na Wieży Eiffle'a.

Robi zakupy od ponad 20 lat w sklepie prowadzonym przez Arabów. Kiedy w niedzielę poszła tam, sprzedawcy mieli wzrok wbity w ziemię. - Powiedzieli mi: Boimy się. Ludzie patrzą na nas. To prawda, jesteśmy z tamtych stron. Ale co my jesteśmy winni? - pytali - opowiada Danuta Nowak.

Ona nie chce się bać. - Jak będzie trzeba, powieszę polską i francuską chorągiewkę na oknie. Nie chcę żyć w strachu. Jeśli miałabym cały czas czuć strach, wracam do Polski. Powiedziałam sprzedawcom w sklepie z owocami: - Nie możemy się siebie

nawzajem bać. Nam trzeba ze sobą rozmawiać, żebyśmy mogli normalnie żyć - mówi Danuta Nowak. - Dla mnie Paryż, Francja zawsze oznaczały wolność, prawo. Widziałam różnicę w latach 80-tych, jak jest tu, a jak w Polsce. Pamiętam, jak mnie szukali w stanie wojennym, kiedy przyjechałam do rodziny i odwieźli mnie na granicę. Bo miałam paszport francuski. Pamiętam, jak w Boguszowicach, byłam u siostry, wojsko mówiło przez megafony, żeby zgasić światła... Nie chcę tak żyć. Jeśli zabijają w imię Boga. Jeśli mam żyć teraz tutaj w strachu, uciekać gdzieś pod Paryż, wołę wrócić do Polski. Polska jest teraz wolna. Ale nie bierzcie imigrantów. Uważajcie. Nie róbcie takiego samego błędu jak my. Dla Francji jest już za późno. Za dużo zostało już zrobione, powiedziane. Nasza tolerancja jest dobra dla naszej kultury. Tu trzeba być twardym i uważać. Tym ludziom trzeba pomóc, ale tam. Skoro nie potrafią żyć z nami tutaj. Możemy się mieszać. Ale nie można przyjąć całego kraju do nas, do Europy. Bo stracimy naszą kulturę.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Kwiaty i znicze pod ambasadą Francji w Warszawie



Teatr Bataclan w Paryżu. Miejsce, w którym zginęło z rąk terrorystów najwięcej osób

Był strach, czy i kiedy wrócimy do domu



Patrycja
Adamkiewicz



Anna
Zbawiona

W piątek do Paryża poleciały dwie jarocinianki, które miały wziąć udział w zawodach taekwondo. - Bałyśmy się - mówią Patrycja i Ania. Zawody o Puchar Świata miały się odbyć w sobotę i niedzielę. - Miały już wagę, poprzydzielanych zawodników. O tym, co się wydarzyło, Patrycja dowiedziała się rano - impreza sportowa została odwołana. Nie wiedziała, co się dzieje. Powiedziano im, że mają zostać w hotelu, nigdzie nie wolno wychodzić. Później, raptem w ciągu pół godziny, przekazano informację, że mają się pakować i że opuszczają hotel. Podjechały taksówki i wszystkich zawodników zawieziono na lotnisko. Apelowano, żeby się wzajemnie pilnowano, żeby nikt się nie oddalał, na lotnisku było dużo żołnierzy z karabinami. - Po trzech godzinach był samolot, dolecieli do Frankfurtu, a stamtąd do Poznania.

O 21-ej córka była już w domu - opowiada Marzena Adamkiewicz. Patrycja od września uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Warszawie.

Trenuje taekwondo. Jarocinianki mieszkają w hotelu znajdującym się 5 kilometrów od jednego z miejsc dramatycznych wydarzeń. - Znajomi pisali do mnie na facebooku, pytali, czy się dobrze czuję, czy nic mi się nie stało. Nie wiedziałam, o co chodzi - opowiada Patrycja Adamkiewicz. - Rano przeczytałyśmy na facebooku, co się stało... Że jest stan wyjątkowy. Że był zamach. Najbliższy był 5 kilometrów od nas. Był strach. I to spory - przyznaje 16-letnia Ania Zbawiona, druga taekwondzistka z Jarocina, również uczennica Szkoły Mistrzostwa Sportowego. - Poszłam spać koło dwunastej, a to się zaczęło o 21.20. Przed snem słyszałam, że jeździ strasznie dużo karettek czy policji... Chyba dziesięć z rzędu, przejeżdżały bardzo blisko, bo obok hotelu była główna ulica. Był ogromny strach, czy i kiedy wrócimy do domu. Na lotnisku było dużo ludzi, panikowali - dodaje nastolatka. Dziewczynom udało się bezpiecznie wrócić do domu. - Na szczęście nic nie wiedziałam wieczorem, bo córka nie odebrała już telefonu. Poszła spać, żeby odpocząć przed zawodami - mówi mama Patrycji. - Cieszę się, że wszystko się dobrze skończyło, że córka jest bezpieczna, że jest w domu. Ciągłe jeździ na jakieś zawody, ale po raz pierwszy mieliśmy taką sytuację... Dobrze, że wróciła. To jest najważniejsze.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

129 ZABITYCH
około 350 RANNYCH



NOWE MIASTO

Czy będą przywozić śmieci do Chociczy?



Fot. Anna Kopras-Fijołek

Wójt gminy Nowe Miasto nie zgadza się na budowę wysypiska śmieci w Chociczy. - *Jestem zaskoczony* - przyznaje inwestor i zapowiada złożenie odwołania.

Zaplanowane przez Zygryda Grzelczyka przedsięwzięcie zakłada zagospodarowanie nieczynnej cegielni w Chociczy i stworzenie tam zakładu zbierania, magazynowania oraz przetwarzania odpadów - jak zapewnia biznesmen - „innych niż niebezpieczne”.

Plany przedstawione zostały jednego z właścicieli działek przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska oraz sanepid. Mieszkańcy jednak nie ufają dokumentom. Swoją zdecydowaną sprzeciw wyrazili podczas spotkania z inwestorem. - *Boją się, że znajdą się tam również odpady, których nie powinno być, że dojdzie do zanieczyszczenia środowiska. Argumentują, że ewentualna inwestycja byłaby blisko ujęcia wody i tam tak rzeczywiście jest* - mówi wójt, Aleksander Podemski. Przyznaje, że to właśnie opinia mieszkańców była dla niego wiążąca, kiedy wydawał decyzję odmowną. W jej uzasadnieniu czytamy: „Mieszkańcy wsi, mając na uwadze negatywne doświadczenia z działalnością innego przedsiębiorcy na terenie sąsiedniego sołectwa w zakresie

gospodarki odpadami, zgłosili swoje uzasadnione zastrzeżenia i uwagi do projektowanego przedsięwzięcia. (...) Zgłosili uzasadnione obawy, że projektowana działalność wymknie się spod kontroli i grozić będzie negatywnymi konsekwencjami dla środowiska oraz przede wszystkim dla jakości życia mieszkańców.” Wójt zauważa, że odległość planowanego przedsięwzięcia od zabudowy mieszkaniowej nie przekracza 200 metrów, a od ujęcia wody pitnej - 125 metrów (dwie studnie głębinowe zaopatrują w wodę Chocicz i okoliczne wioski). W związku z tym wójt gminy uważa, że zagrożenie dla mieszkańców należy uznać za realne i wysoce prawdopodobne.

Mieszkańcy mieli prawo przedstawić swoje zdanie, swój sprzeciw i wyrazili go podczas spotkania z inwestorem. - *Ja to rozumiem. Shlusnie, że prawo dopuszcza to, że mieszkańcy wyrażają zgodę. Ale niech za tym idzie argumentacja. Poza tym, nawet jak by była zgoda, jak ja bym rozpoczął działalność i coś robił nie tak, w każdej chwili można mi ją zamknąć. To nie jest decyzja na wieczność* - przyznaje Zygryd Grzelczyk z Kościana. - *Jeżeli cokolwiek by się nie zgadzało z ustaleniami z ochroną środowiska, która ma kontrolę nad takimi obiektami, oni zamykają zakład.*

Radny i sołtys Chociczy wspomina, że już w 2004 roku były zakusy, żeby zrobić tu wysypisko. Jest przeciwny takiej inwestycji w tym miejscu. - *Nadal będziemy tego pilnować. W takim stanie, na tym etapie tego bałaganu na cegielni taka działalność jest niemożliwa. Trzeba by było najpierw zacząć od uporządkowania terenu* - stwierdza Wincenty Pawelczyk. Uważa jednak, że nawet po spełnieniu określonych warunków składowisko nie powinno się tam znajdować - z uwagi na bliskie sąsiedztwo ujęcia wody. - *To jest największe zagrożenie. Ujęcia wody przecież się nie przeniesie. Poza tym my już nie wierzymy inwestorowi, że to będzie coś porządnego. 2013 rok dał nam taki obraz* - dodaje sołtys. - *Zwożone były materiały, częściowo również niebezpieczne. Doszło też do pożaru. Mamy to na zdjęciach i sfilmowane.*

Choć mieszkańcy opowiadają się przeciwko inwestycji, okazuje się, że ich stanowisko niekoniecznie zostanie uwzględnione przez wyższe instancje i że składowisko odpadów jednak w Chociczy nie powstanie. Inwestorowi przysługuje bowiem prawo wniesienia odwołania od decyzji wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Nie ma takich kamikadze

Rozmowa z ZYGFRYDEM GRZELCZYKIEM, inwestorem, który zamierza wybudować w Chociczy składowisko odpadów



Jak przyjął pan decyzję wójta?

Jaką decyzję?

Odmowną.

Ja jeszcze jej nie dostałem. Wójt nie wyraził zgody?

Tak.

Będziemy się na pewno odwoływać.

Jest pan zaskoczony?

Jestem zaskoczony. To nie ma nic wspólnego z wysypiskiem śmieci. Absolutnie! Segregacja odpadów to jest tektura, szkło, styropian, papier, plastik. Chodzi o to, żebyśmy nie palili tego w piecach, tylko segregowali i przekazywali dalej do przetwarzania. Unia Europejska narzuca nam standardy związane z odzyskiwaniem i segregacją odpadów. Z roku na rok ma być większy udział procentowy w ich odzysku.

Sołtys wioski przytacza taki argument, że gdyby pan utwardził grunt, przygotował miejsce i że gdyby planowane składowisko nie było tak blisko ujęć wody, mieszkańcy zgodziliby się na tę inwestycję. Myśli pan, że jest możliwe spełnienie tych oczekiwań?

Tam jest grunt utwardzony, przed tą halą. Myśmy tam składowali cegłę. Trzy palety w górę. Jedna paleta waży 1,5 tony. 4,5 tony było na metrze kwadratowym. Tam jest trylinka. Tyle że jest to na dzień dzisiejszy nieoczyszczone. Tam jest potrzebna kosmetyka. A dodatkowe inwestycje? Ja jestem jednym z współwłaścicieli i nie będę robił dodatkowych inwestycji. To by były pieniądze wyrzucone w błoto, bo widzę, że mieszkańcy nie chcą, żeby tam cokolwiek było.

Jestem niemiłe zaskoczony tym, że mieszkańcy chcą, żeby tam był bałagan i żeby było brzydko. Ja widziałem zakłady, które segregują odpady. W małych miejscowościach, przy zabudowaniach i nikomu to nie przeszkadza.

Być może, gdyby nie działalność pana Towarka, mieszkańcy nie byłiby tak ostrożni czy zniechęceni do takiej inwestycji.

Ja to rozumiem, ale to był incydent, który został już całkowicie zabezpieczony i wyeliminowany.

Pan Towarek ma odpady w Chromcu i tam jest jego problem. Natomiast tutaj miał powstać zakład z prawdziwego zdarzenia, który by zatrudnił kilkanaście albo może nawet w przyszłości kilkadziesiąt osób.

Gdyby pan mieszkał w pobliżu cegielni, też by pan chciał, żeby takie składowisko powstało w tym miejscu?

Tak! Ja już wstępnie rozmawiałem z właścicielem pałacu. Ten pałac mnie interesuje. Zastanawiałem się nawet, czy by go nie kupić i nie przenieść się tam. (...) Ja tutaj nie widzę żadnego problemu, który by mógł przeszkadzać komukolwiek z mieszkańców, w tej działalności.

Będzie się więc pan odwoływał?

Na pewno. Tam jakieś pieniądze zostały zaangażowane. Na dzień dzisiejszy ten obiekt tylko generuje koszty. Trzeba płacić podatki, za wieczyste użytkowanie. To generuje koszty, a nie przynosi żadnych zysków. Coś tam trzeba zrobić, ale co? Żadnego zakładu produkcyjnego tam się nie postawi. Myśleliśmy o tym, żeby tam zrobić spalarnię śmieci. Nie wiem jednak, czy zakład, który mógłby przynosić bardzo duże korzyści dla środowiska, zostałby zaakceptowany przez mieszkańców.

Chyba byłoby jeszcze trudniej. W gminie Nowe Miasto, szczególnie w Chromcu, ludzie już chyba nie wierzą w ochronę środowiska po tym, jak urzędnicy bezradnie rozkładali ręce i nie potrafili nic zrobić, mimo wielu prób i interwencji zarówno ze strony mieszkańców, jak i urzędu gminy... Pan jest pewnie ofiarą tego, co się tam dzieło.

Tak mi się wydaje, że głównie o to chodzi. (...) Ja bym nigdy nie angażował pieniędzy, gdybym wiedział, że w każdej chwili mogę mieć zamknięty zakład. To by było bezsensowne. Nikt sobie nie strzelił w piętę, ponosząc określone nakłady finansowe. Tylko po to, żeby za 2-3 miesiące stracić to. Nie ma takich kamikadze.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

► JARACZEWO

Zadłużenie przekroczy 7 mln zł

Jednogłośnie przyjęli radni uchwałę w sprawie wzięcia kredytu długoterminowego w wysokości 1.297.000 zł. Ma on zostać zaciągnięty na finansowanie deficytu, a okres jego spłaty jest zaplanowany do 2021 roku.

- *Ten kredyt był zapisany już w projekcie budżetu na 2015 rok i teraz realizujemy ten punkt. Musimy go wziąć, abyśmy mogli realizować wszystko, co zaplanowaliśmy* - tłumaczy Zofia Jankowska, skarbnik gminy.

Przewidywane zadłużenie Jaraczewo na koniec roku, wliczając do niego najnowszy kredyt, wyniesie nieco ponad 7 mln zł. (seb)

Kapelan poświęcił nowy wóz i rozbudowany garaż

Wreszcie strażacy z OSP Racendów mogą jeździć nowym wozem bojowym.

Oficjalne przekazanie samochodu poprzedziła msza święta w miejscowym kościele. Po eucharystii druhowie, zaproszeni goście i mieszkańcy wioski przeszli na plac pod świetlicę wiejską. Poświęcenia nowego pojazdu i rozbudowanego garażu dokonał ks. kanonik Jerzy Rychlewski, kapelan straży.

Samochód jednostki w Racendowie należy do najnowszych w gminie

Kotlin. Kosztował ponad 959 tys. zł. Samorząd na jego zakup pozyskał unijne środki z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Przez kilka tygodni auto stało w Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, bo konieczne było powiększenie garażu w Racendowie.

Przebudowa obiektu pochłonęła 119.315,42 zł. Takie samo zadanie zrealizowano w Kurcwie za kwotę 110.050,64 zł, gdzie nie mieścił się zakupiony w ubiegłym roku ford transit. (era)



Wstęgę przecięli (od lewej): Hieronim Adamski - radny, Lucjan Antczak - radny, Jan Grzesiek - radny sejmiku wojewódzkiego, Bogdan Pacholak - prezes OSP Racendów i Mirosław Patereczyk - wójt Kotlina

FINANSOWANIE SAMOCHODU

959.040 zł
koszt pojazdu

767.232 zł
kwota
pozyskanej
dotacji

191.808 zł
włożyła gmina
Kotlin



Firma ABRISO Sp. z o.o. specjalizuje się w przetwórstwie tworzyw sztucznych w zakresie produkcji:

- Folii pęcherzykowej • Pianki polietylenowej
- Płyty izolacyjnej XPS - Ekstrudowany polistyren

ELEKTRYK / ELEKTRONIK do działu utrzymania ruchu

Miejsce pracy : Góra k. Jarocina

OPIS STANOWISKA

- Zapewnienie ciągłości produkcji poprzez nadzór nad funkcjonowaniem maszyn i urządzeń produkcyjnych
- Zapobieganie i usuwanie bieżących awarii oraz analiza ich przyczyn
- Wykonywanie okresowych prac konserwacyjnych maszyn i urządzeń przemysłowych
- Realizowanie planowanych okresowych przeglądów maszyn
- Prowadzenie dokumentacji związanej z naprawami i przeglądami
- Wykonywanie drobnych prac hydraulicznych, mechanicznych, pneumatycznych
- Wykonywanie innych czynności wynikających z potrzeb Firmy zleconych przez Koordynatora serwisu/Lidera

WYMAGANIA

- wykształcenie średnie techniczne, elektryczne;
- doświadczenie w pracy na stanowisku, elektryka;
- praktyczne umiejętności techniczne, naprawcze, remontowe;
- posiadanie uprawnień / kwalifikacji elektrycznych (świadectwo SEP do 1kV);
- dokładność, sumienność;
- bardzo dobra organizacja pracy oraz umiejętność pracy w zespole;
- komunikatywność;
- mile widziane doświadczenie z branży tworzyw sztucznych;
- swoboda poruszania się w środowisku Windows, MS Office;
- znajomości zagadnień Automatyki lub Sterowników PLC będzie dodatkowym atutem.

OFERUJEMY

- Atrakcyjne wynagrodzenie podstawowe
- Stabilne zatrudnienie w rozwijającej się firmie
- Miłą atmosferę pracy
- Możliwości rozwoju zawodowego

Kontakt: wjerzyk@abriso.com.pl, tel. 512 044 585

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

SKŁAD DOBRA JAKOŚĆ W NISKIEJ CENIE OPALU

WITASZYCE, UL. KOLEJOWA 2
TEL.: 792 828 950

WĘGIEL ORZECH 1 **770** ZŁ/TONA
(KCAL 29/30, ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 3%)

MIAŁ **520** ZŁ/TONA
(KCAL 25000, ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 7%)

MIAŁ NIESORTOWANY **560** ZŁ/TONA
(KCAL 27000, ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 7%)

DREWNO OPALOWE

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, białe, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM



MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

Żaluzje - Rolety
MADOS

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

Biurowe Handlowe
ul. Wrocławskiej 34
63-200 Jarocin
(wejście przez bramę "Sezamu")

62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhumados

mados@mados.com.pl

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LYCYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Tomasz Wejman na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 grudnia 2015 r. o godz. 11:15 w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie z siedzibą przy ulicy Wrocławskiej 6, 63-200 Jarocin, sala 15, odbędzie się

DRUGA LYCYTACJA NIERUCHOMOŚCI

będącej wspólną własnością dłużników: Rahnold Schacht, Bernard Schacht, Tomasz Banaszczyk, Weronika Banaszczyk, Damian Banaszczyk, Renata Pietryga, Anna Ciemniejewska, Edwin Schacht położonej w: Komorze Przybysławskiej 54/1, 63-210 Żerków, dla której Sąd Rejonowy w Jarocinie Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KZ1J/00024514/7

Sprzedaz licytacyjna obejmuje: prawo własności nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 54 położonym w miejscowości Komorze Przybysławskie, gm. Żerków, o powierzchni użytkowej 78,10 m², składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z wc oraz skrytki, do korzystania niska piwnica o powierzchni ok. 7,50 m². Z prawem własności lokalu związany jest udział w wysokości 5/10 w prawie własności nieruchomości gruntowej zapisanej w księdze wieczystej KZ1J/00023561/4 o powierzchni 0,1300 ha.

Suma oszacowania wynosi 47 300,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 31 533,33 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 4 730,00 zł.

Rekoimie powinna być złożona w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekoimii najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Rekoimie można uiścić także na konto komornika: PKO BP S.A. 56 1020 2212 0000 5402 0301 5625.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym. Licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie oraz przeglądać akta postępowania egzekucyjnego w kancelarii komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

JARACZEWO

Wsparcie finansowe na tereny wokół świetlic

Odnowione place przy salach wiejskich zyskali mieszkańcy Ruska i Strzyżewka. W tej pierwszej miejscowości wymieniono na kostkę brukową płyty, które były ułożone na drodze dojazdowej do budynku oraz na parkingu. - Oprócz tego zdemontowano ogrodzenie i betonowy fundament, na którym dawno temu były ustawione zbiorniki gazowe. Przeprowadzono też drobne prace związane m.in. z zasianiem trawy - wyjaśnia Waldemar Szewczyk, odpowiedzialny w jaraczewskim urzędzie za inwestycje.

W Rusku oczyszczenia doczekał się również staw między świetlicą a cmentarzem. Tę inwestycję wykonano ze środków własnych gminy.

W Strzyżewku wyłożono kostką brukową dotychczasowy trawiasty plac obok świetlicy. - Utwardzono także dojście do budynku remizy. Poszerzone zostało



Kostką brukową zastąpiono stare i nierówne płyty przy świetlicy w Rusku

wejście do świetlicy. Wcześniej był zrobiony tylko stopień tuż przy drzwiach, a teraz dolożono utwardzenia i można spokojnie wyjść na zewnątrz, mając jeszcze

te parę metrów kostki w zapasie - dodaje Szewczyk.

Obie miejscowości otrzymały wsparcie finansowe z urzędu marszałkowskiego na odnowę

terenów wokół świetlic z programu Wielkopolskiej Odnowy Wsi. Rusko pozyskało 53.011 zł, a Strzyżewko - 36.998 zł.

(seb)

POWIAT

Nawet 60 tysięcy na jeden zbiornik

Nawet 60 tys. zł dofinansowania na budowę i 30 tys. zł na renowację zbiorników wodnych można otrzymać od marszałka województwa wielkopolskiego. Pieniądze pochodzą z funduszu ochrony, rekultywacji i poprawy jakości gruntów rolnych.

O dotacje mogą się ubiegać rolnicy oraz spółdzielnie rolnicze i spółki prawa handlowego. Wnioski na zadania, które będą wykonywane w przyszłym roku, można składać do 30 listopada. Należy do nich przygotować szereg załączników, między innymi oświadczenie o posiadaniu nie więcej niż 30 ha zbiorników wodnych małej retencji.

O terminie rozpoczęcia i zakończenia

budowy lub renowacji zbiornika wodnego służącego małej retencji trzeba zawiadomić właściwy terytorialnie Regionalny Oddział Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. W trakcie realizacji dotowanego zadania jego przedstawiciele mogą skontrolować prowadzone prace. Należy im wtedy okazać pozwolenie na budowę lub zgłoszenie zamiaru wykonania robót, określone przepisami Prawa budowlanego.

Środki na budowę i renowację zbiorników wodnych służących małej retencji mogą być przyznane raz na 4 lata. Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego - www.umww.pl.

(ann)

Na Odrzańskiej jeszcze w średniowieczu



Do redakcji zadzwoniła mieszkanka ulicy Odrzańskiej w Jarocinie, zbulwersowana stanem znajdującego się tam chodnika. - Mieszkam na ulicy Odrzańskiej i jeżdżę rowerem ulicą Wrocławską. Ścieżkę rowerową zrobiono do mostu. Tu jest chodnik, który ma ponad 50 lat. Dzieci idą ze szkoły, nogi sobie skręcają. Jarocin cofnął się tutaj 60-70 lat do tyłu. Tu jest tragedia - żaliła się Zofia Lewandowska. - Dziura na dziurze, nie da się iść.

Nie ma żadnego bezpieczeństwa, dla dzieci chodzących do szkoły, dla osób starszych. Jest tak jak w średniowieczu, ulica jest nieoświetlona. Na wsiach ludzie mają sto razy lepiej porobione, a my tu żyjemy, jak w XV wieku.

Mieszkańcy ulicy Odrzańskiej prawdopodobnie wkrótce będą mogli korzystać z nowego chodnika. Jak poinformowaliśmy w ubiegłym numerze „Gazety” PKP Polskie Linie Kolejowe wystąpiły do gminy Jarocin

z propozycją współpracy w sprawie remontu fragmentu ul. Folwarcznej przy skrzyżowaniu z Odrzańską. PKP PLK zamierzają zmodernizować przejazd kolejowy, a także otworzyć rowy i przepusty pod ulicą oraz wymienić płyty przejazdowe. Gmina natomiast ma wykonać przejście dla pieszych przez tory kolejowe oraz zbudować chodnik od strony ul. Odrzańskiej.

(akf)

ŻERKÓW

Podsumują długi i zdecydują, czy podnieść opłaty za śmieci

Żerkowscy radni zmuszeni byli dołożyć 80 tys. zł do gospodarki odpadami komunalnymi w gminie. - Kwota, która była wcześniej zaplanowana, nie wystarczyła, dlatego potrzebne jest zwiększenie - poinformowała na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa skarbniczka Bronisława Rogacka. - Gospodarka odpadami to nie tylko dochody z opłat za śmieci, których ściągano od mieszkańców jest różna, ale również koszty związane z utrzymaniem wysypiska śmieci w Brzostkowie - tłumaczyła skarbniczka. Od kiedy gmina Żerków została udziałowcem Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie - w 2010 r., wysypisko w Brzostkowie przeznaczone jest do likwidacji. - Na tym terenie jednak cały czas musimy prowadzić badania związane na przykład ze stanem wód, a z tym związane

są koszty - wyjaśniała Rogacka. Skarbniczka zaznaczyła jednak, że prawdziwy obraz sytuacji finansowej w gospodarce odpadami komunalnymi będzie znany dopiero po podsumowaniu całego roku. - Wtedy też będzie wiadomo, jaka jest skuteczność w ściąganiu opłat za śmieci od mieszkańców, a to zawsze ma duży wpływ na ostateczny wynik - podkreśla szefowa gminnych finansów. Dlatego przy konstruowaniu nowego budżetu na 2016 rok władze gminy będą się musiały zastanowić, czy stawki opłat za odbiór śmieci od mieszkańców zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie, czy trzeba będzie je podnieść. Ich wysokość nie zmieniła się od początku obowiązywania nowych przepisów i wynosi miesięcznie 5,50 zł od osoby w przypadku mieszkańców, którzy segregują śmieci oraz 10,50

zł od niesegregujących.

Gmina Żerków na gospodarkę odpadami zarezerwowała w tegorocznym budżecie nieco ponad 800 tys. zł. Okazało się, że ta kwota nie wystarczy i po raz pierwszy, od kiedy gmina zajmuje się finansowaniem gospodarki śmieciowej (od połowy 2013 r. - przyp. red.), trzeba było do niej dołożyć. Jednym z głównych powodów takiej sytuacji jest rosnący dług mieszkańców w opłatach za odbiór śmieci. Wynosi on w tej chwili już prawie 65 tys. zł. Zalegającym urząd wystawia upomnienia, a w niektórych przypadkach skierował tytuły wykonawcze do Urzędu Skarbowego. Na skutek tych działań udało się do tej pory ściągnąć prawie 10 tys. zł.

(ann)



Mieszkańcy gminy Żerków płacą za odbiór śmieci co dwa miesiące. Najbliższy i ostatni w tym roku termin upływa 15 grudnia.

► 64.025 zł

zaległości mają mieszkańcy gminy Żerków w opłatach za odbiór śmieci od lipca 2013 r., czyli od czasu, kiedy obowiązują nowe przepisy „śmieciowe”, 46.646,13 zł wynoszą zaległości za 2015 r.

► 1.232 zł

wynosi największe zadłużenie jednego mieszkańca

► 810.000 zł

zarezerwowano w budżecie gminy Żerków na sfinansowanie gospodarki odpadami w 2015 r. (odbiór śmieci oraz utrzymanie wysypiska śmieci w Brzostkowie)

► 636.455 zł

powinno wpłynąć do gminnej kasy za odbiór śmieci w 2015 r. - tak wynika z deklaracji złożonych przez mieszkańców

W pałacu dowiedzieli się, jak efektywnie prowadzić biznes

„Wspólnie pracujemy na Twój sukces” to tytuł seminarium zorganizowanego 6 listopada przez Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni, Oddział w Żerkowie, w Pałacu Witaszyce. Wzięło w nim udział ponad 30 przedsiębiorców z naszego terenu. Wśród prelegentów byli: Partycja Zydorczak (Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Jarocinie), Aneta Karkosz (SFPK Sp. z o.o. w Gostyniu), Piotr Idczak (SGB Leasing), Wiesław Bazaniak (Departament Skarbu SGB Bank S.A.) i Małgorzata Rebelka (PBS we Wrześni, Oddział w Żerkowie). Ich wystąpienia dotyczyły głównie tego, jak efektywnie prowadzić własny biznes. Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład przedstawiciela departamentu skarbu na temat aktualnej sytuacji ekonomiczno-finansowej w kraju i na świecie. Na zakończenie na wszystkich czekała miła niespodzianka - wspólne zwiedzanie Muzeum Napoleońskiego.

(mw)



Marszałek dążył w Brukseli do rozluźnienia Polsce gorsetu

Podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast w Brukseli rozmawiano o unijnych funduszach dla Wielkopolski. Marszałek Wielkopolski Marek Woźniak zwracał uwagę na nie zawsze łatwą współpracę z Komisją Europejską. Wszystkiemu przysłuchiwał się dziennikarz „Gazety Jarocińskiej”.

Europejski Tydzień Regionów i Miast to coroczne wydarzenie w Brukseli, podczas którego urzędnicy reprezentujący regionalne i miejskie organy administracji, a także eksperci i pracownicy nauki wymieniają się dobrymi praktykami i wiedzą ekspercką w dziedzinie rozwoju regionalnego i miejskiego. To także czas, by pracy unijnych struktur mogli lepiej przyjrzeć się dziennikarze, ponieważ odbywa się wtedy kilkaset spotkań, posiedzeń, debat, warsztatów i wystaw. Także w tym roku nie brakowało wątków dotyczących Wielkopolski.

Podczas wspólnego posiedzenia Komisji Polityki Spójności Terytorialnej (działającej w ramach Komitetu Regionów) oraz Komisji Rozwoju Regionalnego (działającej w ramach Parlamentu Europejskiego) marszałek Marek Woźniak mówił o tym, jak wygląda partnerstwo z Komisją Europejską, z polskim rządem oraz z beneficjentami unijnych funduszy. - *Najtrudniejsze jest partnerstwo z komisją. Komisja była bardzo pryncypialna, nieustępliwa i bardzo trudna w negocjacjach. I nadal, biorąc udział w posiedzeniu komitetu monitorującego nasz regionalny program, przedstawiciele komisji domagają się szczegółowego przestrzegania wszystkich elementów wynegocjowanych. Partnerstwo z rządem jest łatwiejsze, ponieważ rząd stara się nie wchodzić między komisję a region, co najwyżej pewne rzeczy ułatwiać, jeśli chodzi o legislację. Natomiast jedno, co trzeba powiedzieć, polski rząd zdecentralizował bardzo zarządzanie funduszami, bardziej niż w poprzedniej perspektywie. Mój trzypółmilionowy region miał do dyspozycji w poprzedniej perspektywie 1 miliard 300 milionów euro. Obecnie ma do dyspozycji 2,5 miliarda euro, którymi sami zarządzamy. Oczywiście, są to teraz dwa fundusze: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Fundusz Społeczny połączone razem, ale jest to efektem decentralizacji i upodmiotowienia władzy regionalnej -* przemawiał. Marszałek Wielkopolski pozytywnie ocenił też współpracę z przedstawicielami samorządów i biznesu, wyższych uczelni i organizacji pozarządowych, czyli z beneficjentami. - *Przecież Polska jest ogromnym beneficjentem, jest polski komisarz, jest przewodniczący Rady Europejskiej, więc jeżeli*



Europoseł Krzysztof Hetman (z lewej) mówił, że w Polsce konsultuje się społecznie nawet kryteria wyboru projektów, co jest niespotykane w wielu krajach Unii Europejskiej. Z prawej - marszałek Marek Woźniak



Polska się skarży, to ja już nie wiem, co inni mieliby powiedzieć. (...) Myślę, że Polska naprawdę nie powinna narzekać - odniosła się do zarzutów marszałka Corina Cretu z Komisji Europejskiej.

- *Zachowała się jak rasowy polityk, czyli krótko mówiąc, sprowadziła kwestię do wielkości przekazanych Polsce pieniędzy. Tego nie kwestionujemy, bo pieniądze, które otrzymała Polska są rzeczywiście duże. Ale mówiliśmy o bardziej zniuansowanych kwestiach, jak chociażby bieżąca współpraca, dialog i partnerstwo -* skomentował w późniejszej rozmowie z dziennikarzem „Gazety” Marek Woźniak. - *Mówię o tym już dzisiaj, żeby trochę tę skalę dźwżyć. Chcę, żeby to zabrzmiało, że nie jeste-*

śmy szczęśliwi z powodu wszelkich gorsetów założonych przez Komisję Europejską. Będziemy chcieli je rozluźniać - dodał marszałek.

Akcentów wielkopolskich nie zabrakło także podczas debat. Sylwia Wójcik, dyrektorka Departamentu Wdrażania EFS w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu, podczas jednej z nich mówiła m.in. o problemach w sektorze opieki zdrowotnej, braku przedszkoli i wykluczeniu społecznym oraz trudnościach związanych z rynkiem pracy. Tłumaczyła, że właśnie na poprawę sytuacji w tych obszarach wykorzystywane są unijne fundusze. Podkreśliła, że jeśli chodzi o bezrobocie wśród osób do 30. roku życia, to Wielkopolska nie jest w najgorszej sytuacji. (kg)

Minęło święto Wszystkich Świętych, Zaduszki i Halloween też. To ostatnie znalazło się w naszych kalendarzach jako ostatnie, ale świetnie sobie radzi ze znalezieniem swojego miejsca i to w dużej mierze dzięki najmłodszemu pokoleniu. Duże sieci sklepowe zadbały odpowiednio wcześniej o szeroką gamę kostiumów i dyń... w gwarze zwanych baniami. Sama byłam świadkiem, jak w jednym z supermarketów milusińscy przebierali się między regałami i ćwiczyli swoją siłę straszenia na klientach. Przy okazji przypominałam sobie o słodyczach dla przebierańców i czym prędzej kupiłam batony, cukierki i lizaki, gdyż przed rokiem do dyspozycji miałam tylko owoce, na które odwiedzający mieli długie zęby.

No i nadszedł wieczór ostatniego dnia października. Długo nikt nie dzwonił u bramy i już prawie straciłam nadzieję, aż tu nagle dźwięk dzwonka. Zleciałam czym prędzej z pierwszego piętra. Pies przede

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Cukierek czy psikus, czyli o nierównych podziałach

mną. Pobiegł do bramy z nadzieją na spotkanie, ale zdziwił się, bo nikogo tam nie było. Popatrzył na mnie pytająco, posiedział kilka minut i wrócił zawiedziony. Zawiedziona byłam również ja, bo jak się miało później okazać, była to jedyna zapowiedź odwiedzin przebierańców. No cóż, może im się spieszyło?

Zdecydowanie więcej szczęścia i odwiedzin miała moja, mieszkająca pod Jarocinem, kuzynka. Kuzynka jest gościnna i dobrze zorganizowana, co przełożyło się również na charakter jej córki, która na kilka dni przed Halloween zrobiła porządne zakupy słodyczy. Kupiła górę przeróżnych cukierków, zapakowała w 10 kolorowych torebek i ustawiła z nich na altanie smakowity rząd. 10 torebek wydawało im się nader wystarczające, ale już wkrótce miało się okazać, że było ich o połowę za mało. 31 października, z momentem zapadnięcia zmroku, pojawili się pierwsi przebierańcy. Po ostrzeżeniu „Cukierek albo psikus!” zaskaki-

wani byli szybką paczką wynoszoną na zmianę przez domowników. Przychodzili w grupach, parach i pojedynczo też, więc nie ma się co dziwić, że przygotowane słodycze szybko się rozeszły. - *I co teraz zrobimy?* - spytała domowników zakłopotana kuzynka. Najprościej było zamknąć furtkę, co też zrobili, jakby zapominając, że jeśli nie dadzą cukierka, to dostaną psikus. I zaczęło się. Niezadowoleni przebierańcy upodobili się do pszczół, którym zabrano miód i którym nie pozostało nic innego, jak użądlić. Jedni dzwonili do oporu, inni smarowali kredą chodnik, a jeszcze inni natrafiając na opór zamkniętej bramy, wyrwali jej zasuwę i wyrzucili ją gdzieś na tyle skutecznie, że nie ma jej do dzisiaj.

Przy rodzinnym stole i wspólnej kawie, na którą byłam zaproszona, dokonywałam analizy sytuacji. Jak to zrobić, aby ilość przebierańców była w przyszłości adekwatna do mieszkańców osiedla? No bo nie

może być, że na tak dużym osiedlu, jak moje, nie przychodzi nikt... oj przepraszam, prawie nikt, a na tym u kuzynki panuje chaos. Ktoś odpowiedział, że może dobrze byłoby legitymować odwiedzających i obdarowywać tylko tych z najbliższego sąsiedztwa, ale ktoś inny stwierdził, że jest to pomysł bez sensu, bo przecież nikt z dzieciaków nie będzie nosił ze sobą legitymacji szkolnej czy karty rowerowej, a rozpoznać i tak ich się nie rozpozna, bo chodzą wieczorem i są poprzebierani. Ktoś inny proponował, aby pokwitować odbiór paczki i zapobiec tym samym podwójnego lub potrójnego obdarowywania tych samych osób?

Moja propozycja dotyczyła przekierowania przebierańców na obszary, które mają jeszcze wolny potencjał, ale teraz tak myślę, że jak już nic nie pomoże, to można by jeszcze powiesić na bramie kartkę z napisem: „Cukierki nam się niestety skończyły. Przepraszamy bardzo i prosimy uprzejmie o niepsocenie”.

ANDRZEJ PODESZWA

I. 69 (Jarocin)

JÓZEF MIKUSZEWSKI

- I. 81 (Raszewy)

WŁADYSŁAWA ORŁOWSKA

- I. 85 (Szyplów)

DANUTA KOTERBA

- I. 60 (Jarocin)

EDMUND WOŚ

- I. 85 (Jarocin)

HALINA CHUCHRAK

- I. 81 (Góra)

TERESA WIERZELEWSKA

- I. 66 (Żerków)

CZESŁAW PODLEWSKI

- I. 85 (Komorze Przybysławskie)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Odpust z konkursem nalewek i win zakończony zabawą

W parafii św. Marcina odbyły się uroczystości ku czci patrona kościoła i miasta oraz z okazji 97. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystą Eucharystię sprawował i kazanie wygłosił ksiądz Krzysztof Śliczny, proboszcz parafii w Zdunach. Przypomnił mniej znane fakty z życia przyszłego świętego, który urodził się na początku III wieku na terenie prowincji rzymskiej Panonia (obecne Węgry). Imię Marcin otrzymał na cześć boga wojny - Marsa. Ojciec chłopca był legionistą i chciał, żeby syn poszedł w jego ślady. - *Był zaprzeczony w system militarny. Jego syn miał być kimś. Miał być silny. Taki, któremu nikt nie podskoczy. Przeprowadzają się jednak do Italii. Dziesięcioletni Marcin poznaje tam wspólnotę chrześcijańską. Zachwycony nauką Chrystusa prosi o chrzest. Słyszy jednak, że powinien poczekać. Przyjmie ten dar, ale dopiero kilkanaście lat później. Jako piętnastolatek zostaje legionistą. Uduje się do Galii. I tam właśnie, jadąc konno spotyka żebraka, który trzęsie się z zimna. Odcina połowę płaszcza i go okrywa. Według prawa rzymskiego połowa purpurowego płaszcza należała do wojska, a połowa do żołnierza, który się nim okrywał. Oznacza to, że Marcin oddał żebrakowi wszystko, co miał - podkreślił kapłan. Wyjaśnił też, że przyszły święty po rezygnacji z kariery wojskowej najpierw chciał być zakonikiem i prowadzić życie monastyczne w klasztorze. Jednak na wniosek mieszkańców Tours, zachwyconych jego pobożnością, został wyświęcony najpierw na kapłana, a później na biskupa. Pełnił posługę przez 25 lat. Ksiądz Śliczny dodał również, że nie rozumie, co się stało w Polsce, że dzięki różnym ustawom i rozporządzeniom gimnazjalista może bez problemów kupić w aptece lek bez recepty, a nie może w sklepie szkolnym kupić drożdżówki z lukrem. - *Chyba ktoś odszedł za daleko od Pana Boga. I wtedy nie ma już żadnego prawa. Wtedy liczy się tylko biznes, który najlepiej robi się na najniższych. Oni nie będą wzywać pomocy adwokatów, bo ich na to nie stać. Święty Marcin pokazuje nam, abyśmy byli otwarci na Bożą łaskę, dzięki której staniemy się też wrażliwi na bliźnich. Poprośmy dzisiaj św. Marcina, żeby nauczył nas, jak mamy służyć - podkreślił kaznodzieja. Na zakończenie sumy odpustowej odbyła się procesja eucharystyczna**



W trakcie zabawy rozstrzygnięto konkurs plastyczny, który dotyczył dobrych uczynków na wzór św. Marcina

wokół kościoła.

Po mszy św. można było zjeść grochówkę z polowej kuchni pielgrzymkowej, która stanęła w krużgankach świątyni, a czas umilała Orkiestra Dęta MCT z Żerkowa. Z okazji odpustu Akcja Katolicka zbierała przed kościołem ofiary na „Płaszcz św. Marcina”, czyli na zakup odzieży i obuwia dla dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia. Uzyskano 1.170 zł. Wcześniej, po mszy św. z poświęceniem rogali, odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy wypiek świętomarciński. Po raz drugi rywalizacja odbywała się także w kategorii win i nalewek domowej roboty. Nagrody otrzymali też autorzy najciekawszych zdjęć dokumentujących przydrożne kapliczki zauważone w czasie wakacji. Wystawę fotografii i prac plastycznych na temat dobrych uczynków czynionych na wzór św. Marcina można było oglądać w śródę w krużgankach. Do organizatorów, czyli szkolnego koła „Caritas” działającego w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie, zgłoszonych zostało ponad 80 prac, ale połowę z nich jury nie brało pod uwagę, ponieważ nie były zgodne z tematem. Wręczenie nagród odbyło się po południu, podczas zabawy pod hasłem „Do tańca i do różańca”, którą wspólnie z parafią od kilku już lat organizuje Stowarzyszenie Schola „Tęczowe Nutki”.

W sali gimnastycznej „dwójki” na uczestników czekało wiele atrakcji: wspólne tańce i zabawy przy muzyce oraz kolejny konkurs plastyczny - tym

ZATRZYMAJ SIĘ

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

MONIKI

DOMBEK-KOSTUJ

Rodzinie, Księżom z parafii Chrystusa Króla, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, licznym delegacjom wszystkich Zakładów Pracy za okazaną pamięć, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty, liczne intencje mszalne

serdeczne podziękowania składa
rodzina

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, księżom z parafii pw. św. Stanisława w Żerkowie, lekarzom i pielęgniarkom, sąsiadom, przyjaciołom, znajomym, delegacjom, firmie pogrzebowej „Jeziński” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku Naszego Kochanego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

ś. † p.

JÓZEFA MIKUSZEWSKIEGO

składają
syn i córki z rodzinami

DROGA SŁAWKO

dziękujemy za okazane serce
i wieloletnią pomoc
w opiece nad Tatą

Rodzina Mikuszewskich, Winklerów
i Komorowskich

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach.”

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Kolegom z pracy, Sąsiadom, Delegacjom, Księdzu Proboszczowi, firmie pogrzebowej B. W. Paul „Róża” oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego Ojca, Dziadka, Teścia

ś. † p.

EDMUNDA WOSIA

składa pogrążony w smutku
syn z rodziną

Wyniki konkursu plastycznego:

Klasy I-III

1. Małgorzata Chodorowska (Zespół Szkół nr 5 w Jarocinie)
2. Karolina Misiarczyk (ZS nr 5 Jarocin)
3. Zuzanna Kujawa (ZS nr 5 Jarocin)

Wyróżnienia: Dagmara Pasiak (ZS nr 5 Jarocin), Agata Moś (SP nr 2 Jarocin), Wiktor Pilarczyk (SP nr 2)

Klasy IV-VI

1. Nicola Woźniak (ZS w Cielcu)
2. Joanna Chmielewska (ZS nr 5 Jarocin)
3. Fryderyk Musiałowski, Klara Musiałowska (ZS nr 5 Jarocin)

Wyróżnienia: Oliwia Ławicka (SP nr 2 Jarocin), Filip Robakowski (SP nr 2 Jarocin)

Wyniki konkursu fotograficznego:

1. Joanna Jaśkowiak
2. Julia Jaśkowiak
3. Ewa Hejduk

Wyniki konkursu na najlepsze ciasto

1. Patrycja Wasielewska - orzechowiec
2. Joanna Janowska - babeczki
3. Halina Szymendera - śliwkowa rozkosz w czekoladzie

Wyniki konkursu na najlepszą domową nalewkę lub wino

1. Robert Jurdziak - nalewka truskawkowa
2. państwo Rzepcecy - nalewka aroniowa
3. Szymon Hybki - wino aroniowe

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI GALERIA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osobę do pracy na stanowisko:

**SPECJALISTA
DS. WDROŻEŃ**

LABORANT/TKA

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat,
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe - technologia żywienia człowieka
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- znajomość j. angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV pod adresem:

FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.

Parzew 14, 63-220 Kotlin

lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

**FIRMA DOM-BUD
TARTAK JAROCIN**

ZATRUDNI

PALACZA

Z UPRAWNIENIAMI
NA KOTŁY PAROWE
I WÓZKI WIDŁOWE

tel.: 62 505 27 65

email: tartak@dom-bud.eu

**FERMY DROBIU MIZGIER
TOMASZ MIZGIER**

ZATRUDNIĄ

**PRACOWNIKÓW
PRODUKCYJNYCH**

Miejsce pracy Kijewo
koto Środy Wielkopolskiej

telefon: (61) 286-69-58
mizgierkijewo@o2.pl

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPOŻYCIE ALKOHOLU SZKODZI ZDROWIU, SPRZEDAŻ ALKOHOLU
OSOBOM NIETRZEŻYWM I MŁODZIEŻY DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Whisky Shop

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWO OTWARTY Jarocin ul. Wrocławska 79 a
(zapraszamy kolektura lotto)

Jarocin: ul. Wrocławska 49, ul. Solidarności 8,
ul. Wojska Polskiego 37, ul. Św. Ducha 32
EXPRESSOWA I FACHOWA OBSŁUGA

 CENA: 2,00 zł Tymbark szkło 0,25l - 2 pak	 CENA: 2,59 zł Żywiec butelka	 CENA: 1,00 zł Snickers 2 pak	 CENA: 1,99 zł Alpen Gold truskawkowa
 CENA: 1,79 zł Żubr butelka	 CENA: 2,99 zł Heineken butelka	 CENA: 11,10 zł Prima 500 g	 CENA: 5,00 zł Halne 3pak

PAGMET®

P.P.H.U. PAGMET

z siedzibą w Romanowie gm. Środa Wielkopolska
zatrudni pracownika na stanowisko

**technolog - konstruktor
o specjalizacji budowa maszyn**

wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 1 rok lub
- student zaoczny politechniki - budowa maszyn
- mile widziana znajomość programu Autodesk Inventor CAD 3D,
- umiejętność pracy zespołowej
- mile widziana znajomość języka niemieckiego

Oferty proszę składać na adres: biuro@pagmet.pl

PAGMET®

P.P.H.U. PAGMET

z siedzibą w Romanowie gm. Środa Wielkopolska
przyjmie do pracy na stanowiska

**frezer
ślusarz
narzędziowy**

wymagania:

- doświadczenie zawodowe min. 3 lata
- umiejętność pracy zespołowej

Oferty proszę składać na adres: biuro@pagmet.pl

multeafil

— pasja tworzenia herbaty —

Jesteśmy nowoczesnie zarządzaną firmą z tradycjami rodzinnymi. Od ponad 20 lat jesteśmy ważnym graczem na rynku, konsekwentnie budującym nowoczesny park maszynowy, rozumienie rynku i nastawienie do klienta. Stawiamy na otwartą komunikację, innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego naszych Pracowników.

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

**MECHANIK
w dziale Utrzymania Ruchu**

miejsce pracy: Dobrzyca k. Pleszewa, woj. wielkopolskie
Nr ref.: MTD/MAT

ZAKRES ZADAŃ:

- nadzór i bieżący serwis parku maszynowego
- realizacja przeglądów okresowych maszyn
- zapobieganie, diagnozowanie, ocena i usuwanie przyczyn usterek technicznych
- przygotowywanie danych technicznych niezbędnych do zamawiania części zamiennych
- stosowanie się do wymagań BHP oraz systemów jakości w firmie spożywczej

WYMAGANIA:

- wykształcenie techniczne min. zawodowe lub średnie
- doświadczenie w pracy w dziale utrzymania ruchu (mile widziane)
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- ogólna znajomość zagadnień mechaniki, automatyki i pneumatyki

ZGŁOSZENIE:

Aplikacje CV ze zdjęciem prosimy przysłać do 27 listopada 2015 na adres: praca@multeafil.com.pl W tytule prosimy podać nr referencyjny MTD/MAT.

OFERUJEMY:

- niezbędne szkolenia do wykonywania zadań na ww. stanowisku
- stałą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- system premiowy, uzależniony od wyników pracy
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy
- bieżące wsparcie ze strony zespołu oraz przełożonego

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli na dokumentach aplikacyjnych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Multeafil Sp. z o.o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”

**WIELKA
PROMOCJA
ROLKA PAPY
za mniej niż**

50 zł

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **44,00**

modyfikowana SBS
COMBO PV250 S52
rolka 5 m2 tylko **49,00**

tradycyjna W/400
rolka 15 m2 tylko **46,00**

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX
wiaderko 20 kg **39,00**

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

**IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY**
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

**PŁOTY
BRAMY
KOTŁY**

**PUPH
STAL WLAZ**
JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



DEKA
BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fdeka@iten.pl, www.deka-jarocin.pl

**RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR**

NAJWYŻSZA KLASA A
ZNAJDŹ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!
63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

HATEX
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

**ROLETA ZEWNĘTRZNA
wraz z montażem**

**od 175 zł
brutto za m²**

OFERTA WAŻNA DO 31.10.2015 r. Minimum do kalkulacji 5m²

Ziel - BRUK
P.P.H.U.

BRUKARSTWO

wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

IKREDYTY
Centrum finansowo-prawne
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 9582, kom. 609 655 947, 531 454 292

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt dla rolników (z negatywną historią BIK i zaległościami w KRUS-ie) nawet do 500 000 zł

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW
C+E**

Praca od pon. do pt.
Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

**ZEWNĘTRZNEGO LABORATORIUM
BUDOWCZEGO BUDOWNICTWA TECH-GET**

**BLOCZKI
FUNDAMENTOWE**
B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESITY •

PPH "DAKAR", WIECZYŃ 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

**Bał
Andrzejkowy**
W RESTAURACJI W KLĘCE

**bufet kawowo - herbaciany, bogate menu
zespół Reewers, wróżby andrzejkowe
MOC atrakcji**

27 listopada 2015, godz. 19⁰⁰
Bilety w cenie: 160 zł od pary

DO NABYCIA:
Restauracja w Klęce

REZERWACJA:
61 287 35 80, 500 114 135,
lub 606 370 089

KINA Firma Kina Instalacje **zatrudni**

**MONTERÓW
INSTALACJI SANITARNYCH**
w zakresie klimatyzacji, wentylacji, elektryki, automatyki,
C.O. oraz WOD-KAN

Wymagane prawo jazdy kat. B
tel.: 697 141 131 / e-mail: kina@kinabiuro.com.pl

**SPRZEDAŻ
BRYKIETU DĘBOWEGO**

Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych,
kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY
STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

**I ETAP
BUDOWY**

**OSIEDLE „LEŚNA POLANA”
BEZCZYNŠOWE**

**NOWOCZESNY
FUNKCJONALNY**

- ✓ inwestycja w programie MDM
- ✓ 5 minut od centrum
- ✓ dom z ogrodem
- ✓ powierzchnia mieszkania 81,52 m²
- ✓ miejsce parkingowe
- ✓ osiedle monitorowane

SUPER CENA!
od 249 000 zł

JAROCIN, LESZCZYCE
KONTAKT: 665 400 097

KALISKA KLASA OMRĘGOWA - XIV KOLEJKA - 11 LISTOPADA

Sporą niespodziankę sprawili piłkarze GKS-u Żerków. Święto Niepodległości uczcili zwycięstwem 1:0 z faworyzowanym KS Opatówek.

- Zagraлиśmy dobry mecz. Konsekwentna realizacja założeń taktycznych, przyniosła nam punkty. Pozwoliliśmy rywalowi prowadzić grę, zabezpieczyliśmy się w tyłach i czekaliśmy na swoje szanse, które się pojawiły. Byliśmy agresywni i gdy tylko się udało, wyprawdzaliśmy groźne akcje, a największe zagrożenie stwarzaliśmy sobie po stałych fragmentach gry - relacjonuje mecz Jacek Kolecki, trener GKS-u.

Właśnie stały fragment gry zdecydował o wygranej „Gieksy”. W 77. minucie, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, w sporym zamieszaniu podbramkowym gola głową zdobył Adrian Paprzycki.

Drużyna z Opatówka ruszyła do odrabiania strat, ale czyniła to dość nieporadnie, w dodatku bardzo rozsądnie grała defensywa gospodarzy. W doliczonym czasie gry żerkowianom dopisało także szczęście. Po dośrodkowaniu piłka trafiła w słupek i wyszła w pole.

- Jestem zadowolony z zaangażowania i realizacji założeń taktycznych. Każde punkty musimy dosłownie wydrzeć rywalowi. Teraz będziemy szukać pierwszych punktów na wyjazdach. Dwa ostatnie mecze zagramy na boiskach rywali - powiedział Jacek Kolecki.

(faf)

Święto w Żerkowie



GKS ŻERKÓW	1:0
KS OPATÓWEK	(0:0)
SKŁAD	
GKS: Dominik Szybiak - Paweł Majusiak, Dawid Grzebyszak, Hubert Grzebyszak, Tomasz Potocki, Dariusz Adamski, Remigiusz Sobczak (70. Piotr Karcz), Piotr Dutkowiak, Błażej Wielński (46. Marcin Jujka), Mariusz Namysłowski (90. Witold Balcerski), Adrian Paprzycki	
BRAMKA	
1:0 - Adrian Paprzycki (77.)	

Fot. Przemysław Szyszka (archiwum)

KALISKA A-KLASA - XII KOLEJKA - 11 LISTOPADA

WKS zatrzymał beniaminka

WKS Witaszyce postarał się o jedną z większych niespodzianek w przedostatniej kolejce rundy jesiennej kaliskiej A-klasy piłkarskiej. W derbach powiatu jarocińskiego zawodzący ostatnio podopieczni Pawła Janasa pokonali będącego „na fali” beniaminka z Gminy. Swoje mecze z czołowymi zespołami przegrały zespoły z Cielczy i Kotlina.

WKS Witaszyce - Grom Golina 2:0

Grom był od czterech spotkań niepokonany, natomiast WKS przegrał ostatnie trzy mecze z rzędu. Zatem faworytem, mimo że pojedynek rozgrywano w Witaszycach, był zespół

z Gminy. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza okazali się jednak tym razem wyjątkowo nieskuteczni i dopiero po raz drugi w tej rundzie nie zdołali zdobyć gola. Mimo, że mieli ku temu kilka znakomitych okazji (Michał Bryll dwukrotnie przegrał pojedynek „jeden na jednego” z Dawidem Śmigielskim, a raz jego strzał z linii bramkowej wybił obrońcy WKS-u, bramkarza gospodarzy nie zdołali pokonać także Adam Skalecki i Marcin Szymkowiak). Piłkarze WKS-u zagraли natomiast bardzo ambitnie i dobrze taktycznie. Starali się grać uważnie w obronie i czekali na okazję do kontrataków. Zwycięstwo w prestiżowych derbach zapewnił gospodarzom „żerkowski” desant napastników. W pierwszej poło-

wie Adam Tłoczek asystował przy голу Pawła Janasa, w drugiej grający trener WKS-u „wyłożył” piłkę Tłoczkowi.

- Przegraliśmy, bo sami nie strzeliliśmy goli i popełniliśmy katastrofalne błędy w obronie, tracąc gole po wykopie bramkarza i wrzucie z autu. Drogo nas też kosztowało niedzielne zwycięstwo z Prosną, czego efektem były chyba trzy kontuzje moich graczy w dzisiejszym meczu - tłumaczył porażkę trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

- W końcu przełamaliśmy się, podeszliśmy do meczu zmobilizowani i mimo kłopotów kadrowych pokazaliśmy charakter. Nam te punkty były bardzo potrzebne - cieszył się trener WKS-u Paweł Janas, który strzelał gole w trzech ostatnich meczach zespołu z Witaszyc.

LZS Cielcza

- Korona Pogoń 0:2

Gospodarze „grali w piłkę”, ale gole strzelali doświadczeni rywale. Co prawda podopieczni Aleksandra Matuszewskiego powstrzymali dwójkę najlepszych snajperów całej ligi Patryka Brajera i Jakuba Woźniaka, ale stracili gole po stałych fragmentach. Najpierw, w końcówce pierwszej połowy, po rzucie rożnym, a na początku drugiej połowy, z rzutu wolnego. Goście mogli wygrać wyżej, gdyż bramkarz zespołu z Cielczy Jakub Górecki faulował w polu karnym napastnika rywali i otrzymał czerwoną kartkę. Zastąpił go nominalny obrońca Mateusz Szatkowski (gospodarze nie mieli rezerwowego bramkarza) i... obronił rzut karny! Chwilę wcześniej piłkarze z Cielczy umieścili piłkę w siatce rywali, ale sędzia dopatrzył się spalonego.

- Chcieliśmy się godnie pożegnać w tej rundzie z naszymi kibicami, ale nie wyszło. Dziwnym trafem wszystkie mecze jesienią przegraliśmy u siebie, a na wyjazdach jesteśmy niepokonani - dziwił się trener cielezan Aleksander Matuszewski.

Błękitni Sparta - Zieloni 1:2

Kibice w Magnuszewicach obejrzeli dziwny mecz. Gospodarze przez większość spotkania byli zdecydowanie lepszym zespołem, ale nie potrafili pokonać bramkarza gości, a także zapanować nad własnymi emocjami. W efekcie kończyli mecz w dziewięciu! W 54. minucie drugą żółtą kartkę ujrzał Bogumił Mrugacz, a w 80. minucie to samo spotkało Dominika Wojtasika. Ponadto obu drużynom łatwiej było strzelać do własnej bramki, dzięki czemu kibice zobaczyli dwa samobójcze trafienia. Najpierw bramkarz gospodarzy Robert Sobczak odbił piłkę wprost na

interweniującego Dominika Wojtasika, z kolei przy stanie 0:2 honorowego gola mógł zdobyć Hubert Szymczak, ale skisował i wyręczył go biegnący za nim obrońca Zielonych.

- Nie potrafiliśmy pokonać słabeuszy, a w dodatku nie tworzymy drużyny, bo inaczej nie można nazwać zachowania niektórych zawodników. To boli - stwierdził po meczu przygnębiony trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcarek.

(pw)

WKS WITASZYCE	2:0
GROM GOLINA	(1:0)
SKŁAD	
Grom: M. Olejnik - Ł. Gołdziaszek, Sz. Bryll, Sz. Podogrodzki (55. K. Gładczak), Marcin Bryll, Ł. Lis, B. Skalecki (19. B. Matuszak), J. Szymkowiak (55. J. Gołdziaszek), A. Skalecki, M. Szymkowiak (74. M. Jelak), Michał Bryll	
BRAMKI	
1:0 - Paweł Janas - po podaniu Adama Tłoczka (23.) 2:0 - Adam Tłoczek - po dośrodkowaniu Pawła Janasa (53.)	

LZS CIELCZA	0:2
KORONA POGOŃ STAWISZYŃ	(0:1)
SKŁAD	
LZS: J. Górecki - D. Wrzałik, Ł. Marchewka, Ł. Piłarczyk, W. Kułto (78. M. Szatkowski), M. Zięciak, K. Filipiak, T. Mikołajczak (65. K. Lusiak), D. Korasiak (81. D. Dolny), M. Mizerny, K. Oczkowski	
BRAMKI	
0:1 - Mateusz Majchrzak (44.) 0:2 - Jacek Kaczmarek (52.)	

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	1:2
ZIELONI KOŹMINEK	(0:0)
SKŁAD	
Błękitni Sparta: R. Sobczak - R. Mielcarek (65. M. Woźniak), D. Wojtasik, T. Nowakowski, A. Gostyński, H. Szymczak, D. Jasiński, N. Wasiewicz, D. Pera (55. P. Tomczyk), B. Mrugacz, P. Palczewski	
BRAMKI	
0:1 - samobójcza (47.) 0:2 - (70.) 1:2 - samobójcza - po dośrodkowaniu Patryka Tomczyka (73.)	



Fot. Piotr Podgórski

W ostatnich w tym roku derbach powiatu jarocińskiego WKS Witaszyce pokonał Grom

▶ GMINAZJADA - HALOWA PIŁKA NOŻNA

„Jedynka” gra dalej

Najlepszą drużyną powiatu jarocińskiego w halowej piłce nożnej został zespół z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie i będzie nas reprezentować w mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód, które we wtorek, 17 listopada zostaną rozegrane w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie.

W finale mistrzostw powiatu zagrały tylko dwa zespoły: Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum Kotlin (pozostałe gminy nie wystawiły swoich reprezentantów). Po zaciętym meczu lepsza okazała się ekipa z Jarocina, wygrywając 3:0. - *Do 18. minuty (grano 2x12 min - przyp. red.) był bezbramkowy remis. W 19. minucie objęliśmy*

prowadzenie po rzucie wolnym skutecznie wykonanym przez Wojciecha Nowaka - relacjonuje Łukasz Stachowiak, trener „jedynki”. - Po straconej bramce Kotlin nie miał już nic do stracenia i ruszył do ataku, a nam dwukrotnie udało się ich skontrować. Bramki zdobyli Jakub Machoński i Mateusz Gabryszak i wygraliśmy ostatecznie 3:0 - mówi Stachowiak.

Wcześniej rozegrano mistrzostwa gminy Jarocin, w których wzięło udział osiem zespołów: Niepubliczne Gimnazjum Wilkowyja, Niepubliczne Gimnazjum Golina, Niepubliczne Gimnazjum im. T. Kościuszki Jarocin, Społeczne Gimnazjum Jarocin, Gimnazjum Cielcza, Gimnazjum nr 1

Jarocin, Gimnazjum nr 3 Jarocin, Gimnazjum nr 5 Jarocin. Do półfinałów awansowały po dwa najlepsze zespoły z obu grup. Drużyna z Gimnazjum nr 5, która w eliminacjach wygrała wszystkie spotkania nie tracąc ani jednej bramki, przegrała po dogrywce 1:2 z drugą ekipą grupy B z Gimnazjum w Golinie. W drugim półfinale Gimnazjum nr 1 pokonało 2:0 zespół z Wilkowyi.

Finał był bardzo zacięty. W regulaminowym czasie żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki i o końcowym triumfie zdecydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowali podopieczni Łukasza Stachowiaka z „jedynki”.

(faf)

WYNIKI MISTRZOSTW GMINY JAROCIN W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ GIMNAZJÓW

Grupa A		
G. Kościuszki	• G. Społeczne	4:0
G. nr 5 Jarocin	• G. Wilkowyja	5:0
G. Kościuszki	• G. nr 5 Jarocin	0:3
G. Społeczne	• G. Wilkowyja	1:4
G. Społeczne	• G. nr 5 Jarocin	0:7
G. Kościuszki	• G. Wilkowyja	0:4

Tabela:		
1. G. nr 5 Jarocin	3	9
2. G. Wilkowyja	3	6
3. G. Kościuszki	3	3
4. G. Społeczne	3	0

Grupa B		
G. Cielcza	• G. Golina	1:2
G. nr 3 Jarocin	• G. nr 1 Jarocin	0:3
G. Cielcza	• G. nr 3 Jarocin	0:2
G. Golina	• G. nr 1 Jarocin	0:1
G. Golina	• G. nr 3 Jarocin	4:2
G. Cielcza	• G. nr 1 Jarocin	1:2

Tabela:		
1. G. nr 1 Jarocin	3	9
2. G. Golina	3	6
3. G. nr 3 Jarocin	3	3
4. G. Cielcza	3	0

Półfinały:		
G. nr 5 Jarocin • G. Golina	2:1 (p.d.)	
G. nr 1 Jarocin • G. Wilkowyja	2:0	

Finał:		
G. Golina	• G. nr 1 Jarocin	0:0 (k. 2:3)



Mistrzowie powiatu jarocińskiego w halowej piłce nożnej gimnazjów - drużyna z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie. Stoją od lewej: Mateusz Gabryszak, Jakub Furmaniak, Piotr Stachowiak, Szymon Adamski, Nikodem Parysek, Jakub Machoński, Damian Andryszak, Wojciech Nowak. Siedzą od lewej: Julian Klauza, Krzysztof Antoniewicz, Antoni Bzodek

▶ TURNIEJ PIŁKARSKI W KOŹMINIE

Zwycięskie Antonio



SKŁAD DRUŻYNY ANTONIO JAROCIN:
Łukasz Flis, Igor Ignaszak, Marcel Jaskuła, Antoni Kasprzak, Wiktor Klarzyński, Filip Krówka, Igor Olejniczak, Szymon Olejniczak, Jakub Świerblewski, Szymon Świerblewski, Fabian Szymczak, Filip Szymczak; trener - Zdzisław Witczak

Młodzi piłkarze z klubu Antonio Jarocin zwyciężyli w halowym turnieju piłkarskim dla dzieci z rocznika 2007, rozegranym w Koźminie Wlkp.

Podopieczni Zdzisława Witczaka

zremisowali jeden mecz (1:1 z Astrą Krotoszyn) i wygrali wszystkie pozostałe (6:0 z Białym Orłem Koźmin Wlkp., 2:1 z Czarnymi Dobrzyca, 2:1 z Zakami Taczanów i 6:0 z GOS-em Koźmin Wlkp.).

Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany także gracz Antonio - Szymon Olejniczak, który równie skutecznie spisywał się w polu, jak i w bramce.

(pw)

▶ TURNIEJ POD PATRONATEM MINISTRA W JAROCINIE

Rozdali 150 piłek i mikrofalówki

Drużyna ze Skierniewic wygrała Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Ośrodków Kuratorskich, który już po raz pierwszy rozegrano w Jarocinie. Niestety, nasi reprezentanci wypadli tak samo jak rok temu i zajęli miejsce tuż za podium. Patronem zawodów jest minister sprawiedliwości.

Tym razem w rywalizacji wzięło udział 15 drużyn z ośrodków kuratorskich z całego kraju - o dwie więcej niż przed rokiem i o cztery więcej niż dwa lata temu.

- Turniej organizowany jest dlatego, że my w was wierzymy, w wasze dążenia, ambicje, pragnienia. Świadectwo dajecie na boisku. Od kilku lat - tymi słowami przywitała uczestników Joanna Wasielewska, kierownik Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego w Jarocinie. W oficjalnym otwarciu zawodów uczestniczyli m.in. Kurator Okręgowy Sądu Okręgowego w Kaliszu, Zastępca Kuratora Okręgowego w Poznaniu oraz Prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie.

Zacięta, ale prowadzona w duchu fair play rywalizacja toczyła się niemal przez cały dzień. Tradycyjnie już prym wiodł Poznań, skąd przyjechały aż trzy drużyny. Dwie

z nich znalazły się na podium.

Jarociniacy dopiero po karnych ulegli ośrodkowi kuratorskiemu nr 3 z Poznania i ostatecznie uplasowali się na czwartym miejscu. Nie udało im się zatem poprawić ubiegłorocznego wyniku.

Nagrody wręczono wszystkim zawodnikom. Każdy dostał piłkę (rozdano ich aż 150), a najlepsze trzy drużyny zdobyły dla swoich ośrodków sprzęt AGD, m.in. kuchenki mikrofalowe. Uczestnicy mogli się posilić grochówką przyrządzoną przez jarocińską jednostkę wojskową, a także tortem w kształcie boiska.

Organizatorami turnieju są Stowarzyszenie na rzecz Wsparcia i Rozwoju Rodziny „Familia” i Ośrodek Kuratorski przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie oraz burmistrz Jarocina.

(igi)



Dzięki sponsorom każdy zawodnik otrzymał piłkę, a najlepsze drużyny wyjechały z Jarocina ze sprzętem AGD

WYNIKI IX OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ OŚRODKÓW KURATORSKICH POD PATRONATEM MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI:

Finał		
OK Skierniewice	• OK nr 1 Poznań	2:1

Mecz o 3. miejsce		
OK Jarocin	• OK Poznań nr 3	1:1 (karne 4:5)

Końcowa kolejność:		
1. Skierniewice		
2. Poznań nr 1		
3. Poznań nr 3		
4. Jarocin		

Na jarociński turniej przyjechały drużyny z całej Polski:
Wągrowca, Skierniewic, Kędzierzyna-Koźla, Kluczborka, Piły, Poznania, Siemianowic Śląskich, Wałbrzycha, Łodzi oraz Wielunia

KALISKA A-KLASA - XIII KOLEJKA - 15 LISTOPADA

Udane zakończenie jesieni

► Bardzo udanie zakończyły rundę jesienną w kaliskiej A-klasie piłkarskiej drużyny z powiatu jarocińskiego. Wszystkie zdobyły punkty. Wysokie zwycięstwa odniosły LZS Cielcza, Grom Golina i Błękitni Sparta Kotlin, a WKS Witaszycie zremisował.

LKS Gorzyce - LZS Cielcza 0:5

Beniaminek z Cielczy to dopiero drugi zespół w rozgrywkach, który zdołał zdobyć punkty w „twardzi”, jaką są w A-klasie Gorzyce Małe. Mimo złych warunków atmosferycznych i specyfiki boiska, podopieczni Aleksandra Matuszewskiego udowodnili, że potrafią grać w piłkę i wygrali zasłużenie. Do przerwy prowadzili tylko 1:0 (po голу Mateusza Mizernego), ale był to wynik słabej skuteczności (świetne sytuacje zmarnowali Maciej Stamirowski, Karol Filipiak, Mateusz Zięciak i Tomasz Mikołajczak). Po przerwie jednak zespół z Cielczy „zdemolował” rywali, aplikując im jeszcze cztery gole. Łupem strzeleckim podzielili się Mikołajczak, Filipiak, Karol Oczkowski i ponownie Mizerny. Gospodarze nie mogli pogodzić się z tak wysoką porażką i po meczu sprawdzali karty zawodników z Cielczy.

- Sami nie spodziewaliśmy się, że tak łatwo nam pójdzie w Gorzycach, choć trzeba przyznać, że rywale grali słabo. Jeśli chodzi o całą rundę, to była ona przeplatana w naszym wykonaniu, ale mimo wpadek w meczach „u siebie”, bardzo udana. Zakładałem przed rozgrywkami, że dobrze byłoby być w czołowej „piątce”, a kończymy rundę „na pudło”. Świetnie graliśmy na wyjazdach, gdzie z sześciu spotkań wygraliśmy pięć, szkoda tylko że z siedmiu meczów u siebie przegraliśmy aż cztery. Tym bardziej należą się podziękowania naszym kibicom. Obiecujemy, że postaramy się wiosną dać im jeszcze więcej satysfakcji - podsumował udaną rundę trener rewelacyjnego beniaminka z Cielczy Aleksander Matuszewski.

OKS Ostrów - WKS Witaszycie 2:2

Z cennym punktem wrócili z Ostrowa Wlkp. piłkarze WKS-u Witaszycie. Mimo iż rywalem podopiecznych Pawła Janasa był zamykający ta-



W ostatniej kolejce rundy jesiennej w kaliskiej A-klasie zespoły z Cielczy i Kotliny strzeliły rywalom po pięć bramek. Jeszcze lepiej wypadli piłkarze Gromu, którzy aż sześciokrotnie pokonywali bramkarza z Mycielina

belę OKS, to zespół z Witaszycie słabo spisywał się w tej rundzie na obcych boiskach i remis w Ostrowie był dopiero drugim punktem wywalczonym „na wyjazdach” w tej rundzie. WKS dwukrotnie musiał odrabiać straty. W pierwszej połowie na gola OKS-u odpowiedział Michał Gościński. Po chwili ten sam zawodnik mógł dać gościom prowadzenie, ale trafił w poprzeczkę. W drugiej połowie znów gospodarze objęli prowadzenie, ale na trzy minuty przed końcem remis uratował grający trener WKS-u. Dla Pawła Janasa to było czwarte trafienie w czwartym meczu z rzędu.

Czarni - Błękitni Sparta 3:5

Huśtawkę nastrojów przeżyli

sympatycy Błękitnych Sparty Kotlin w Wierzbnie. Najpierw zespół z Kotliny objął prowadzenie, za sprawą Łukasza Glinkowskiego, który wykorzystał błąd bramkarza, ale na przerwę to Czarni schodzili z wyraźnym prowadzeniem 3:1. Goście rzucili się do odrabiania strat po godzinie gry. Kontaktowego gola zdobył Jakub Zalachowski, a gdy na boisku zrobiło się luźniej (po trafieniu Zalachowskiego o piłkę pobili się Piotr Palczewski z obrońcą gospodarzy i obaj krewcy zawodnicy zostali odesłani do szatni), pokaz swych umiejętności urządził Norbert Wasiewicz. W ciągu trzech minut przeprowadził dwa rajdy, po których gole strzelili Bogumił Mrugacz

i Dariusz Jasiński (z rzutu karnego). Gospodarzy „dobił” ostatecznie Dominik Wojtasik.

Grom - Wicher 6:1

„Trening strzelecki” urządzili sobie na zakończenie rundy jesiennej piłkarze Gromu Golina. Podopiecznym Sebastiana Waszkiewicza zaskakło tylko jednego trafienia do osłabienia najwyższego zwycięstwa w historii występów klubu w A-klasie. Prowadzenie niespodziewanie objęli goście (w 7. minucie, po rzucie wolnym), ale już dziesięć minut później bezpośrednio z rzutu różnego(!) wyrównał Adam Skalecki. Jeszcze przed przerwą prowadzenie Gromowi zapewnił Jakub Szymkowiak,

LKS GORZYCE

LZS CIELCZA

0:5
(0:1)

SKŁAD

LZS: K. Kaczmarek - K. Lisiak (76. A. Hyżorek), Ł. Marchewka, D. Wzaliak, M. Zięciak, M. Stamirowski, D. Korasiak (68. D. Dolny), M. Mizerny, T. Mikołajczak, K. Filipiak (76. A. Piętko), K. Oczkowski

BRAMKI

0:1 - Mateusz Mizerny - po podaniu Karola Lisiaka (36.)
0:2 - Tomasz Mikołajczak - po zespolej akcji (62.)
0:3 - Kamil Filipiak - z bliska, po zgraniu piłki głową przez Tomasza Mikołajczaka (65.)
0:4 - Karol Oczkowski - po podaniu Macieja Stamirowskiego (75.)
0:5 - Mateusz Mizerny - po zespolej akcji (82.)

OKS OSTRÓW WLKP.

WKS WITASZYCIE

2:2
(1:1)

SKŁAD

WKS: D. Śmigiełski - M. Szymendera, R. Śmigiełski, J. Jafkowski, J. Kuberka (75. J. Zarczyński), J. Jacek (70. M. Dankowski), M. Trybek, S. Jankowski, M. Gościński, P. Janas, A. Tloczek

BRAMKI

1:0 - (17.)
1:1 - Michał Gościński - po przedłużeniu Pawła Janasa (23.)
2:1 - (71.)
2:2 - Paweł Janas - po wycofaniu piłki przez Sebastiana Jankowskiego (87.)

CZARNI WIERZBNO

BŁĘKITNI SPARTA

3:5
(3:1)

SKŁAD

Błękitni Sparta: R. Sobczak - H. Szymczak, R. Mielczarek, T. Nowakowski, A. Gościński (55. J. Zalachowski), D. Pera (70. M. Boguszyński), N. Wasiewicz, D. Wojtasik, D. Jasiński, P. Palczewski, Ł. Glinkowski (62. B. Mrugacz)

BRAMKI

0:1 - Łukasz Glinkowski - po błędzie bramkarza (13.)
1:1 - (21.)
2:1 - (31.)
3:1 - (45.)
3:2 - Jakub Zalachowski - po dośrodkowaniu Dawida Pery (60.)
3:3 - Bogumił Mrugacz - po akcji Norberta Wasiewicza (82.)
3:4 - Dariusz Jasiński - z rzutu karnego po faulu na Norbertcie Wasiewiczu (85.)
3:5 - Dominik Wojtasik - głową do dośrodkowaniu Norberta Wasiewicza z rzutu wolnego (89.)

GROM GOLINA

WICHER MYCIELIN

6:1
(2:1)

SKŁAD

Grom: B. Kubiak - Ł. Goździaszek, Sz. Bryll, K. Gładczak, Marcin Bryll, M. Jelek (80. K. Kowalczyk), Ł. Lis, J. Szymkowiak (56. J. Goździaszek), A. Skalecki, M. Szymkowiak (72. J. Strzoda), Michał Bryll (83. K. Potarzycki)

BRAMKI

0:1 - (7.)
1:1 - Adam Skalecki - z rzutu różnego (17.)
2:1 - Jakub Szymkowiak - po podaniu Michała Brylla (32.)
3:1 - Mateusz Jelek - po znakomitym podaniu „u uliczki” Marcina Szymkowiaka (52.)
4:1 - Mateusz Jelek - po podaniu Adama Skaleckiego (61.)
5:1 - Adam Skalecki - po podaniu Michała Brylla (67.)
6:1 - Krzysztof Potarzycki - po prostopadym podaniu Jakuba Goździaszka (90.)

kończąc celnym strzałem szybki atak. Po zmianie stron górę wzięło lepsze przygotowanie fizyczne gospodarzy, którzy po składnych akcjach zdobyli jeszcze cztery gole. (pw)

II LIGA

Wyniki XVII kolejki rozgrywek:

Kotwica Kolobrzeg	3:5	Raków Częstochowa
Okocimski Brzesko	1:0	Stal Stalowa Wola
Siarka Tarnobrzeg	2:1	Polonia Bytom
Stal Mielec	1:0	GKS Tychy
Wisła Puławy	1:2	Olimpia Zambrów
Gryf Wejherowo	0:4	ROW 1964 Rybnik
Legionovia Legionowo	1:2	Błękitni Stargard
Nadwiślan Góra	0:2	Znicz Pruszków
Radomiak Radom	0:0	Puszcza Niepołomice

Tabela po zakończeniu rundy jesiennej:

1. Stal Mielec	17	37	29:15
2. Raków Częstochowa	17	34	36:19
3. Wisła Puławy	17	33	24:17
4. Znicz Pruszków	17	30	23:14
5. Siarka Tarnobrzeg	17	27	25:27
6. Stal Stalowa Wola	17	27	20:15
7. GKS Tychy	17	26	18:15
8. Radomiak Radom	17	25	22:15
9. Okocimski KS Brzesko	17	22	20:20
10. Puszcza Niepołomice	17	21	19:18
11. Olimpia Zambrów	17	21	23:26
12. Kotwica Kolobrzeg	17	20	18:21
13. Polonia Bytom	17	20	25:24
14. ROW 1964 Rybnik	17	19	17:25
15. Legionovia Legionowo	17	18	19:25
16. Błękitni Stargard Szcz.	17	14	16:23
17. Nadwiślan Góra	17	13	17:30
18. Gryf Wejherowo	17	12	13:35

Uwaga! Przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decydują wyniki bezpośrednich spotkań.

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)

Wyniki XV kolejki rozgrywek:

Ostrowia Ostrów	0:0	Ełana Toruń
Jarota Hotel Jarocin	5:2	Unia Swarzędz
Kujawianka Izbica Kuj.	1:2	Pelikan Niechanowo
Nieba Wągrowiec	1:1	Sokół Kłeczew

Sparta Brodnica	1:2	KKS 1925 Kalisz
Start Wąrlubie	3:2	Polonia Środa
Wda Świecie	4:2	Centra Ostrów
Lech II Poznań		Warta Poznań

Wyniki XVI kolejki rozgrywek

(awansom z rundy wiosennej):		
Jarota Hotel Jarocin	1:0	KKS 1925 Kalisz
Nieba Wągrowiec	1:2	Unia Swarzędz
Sparta Brodnica	1:4	Lech II Poznań
Start Wąrlubie	7:0	Kujawianka Izbica Kuj.
Warta Poznań	2:1	Ełana Toruń
Wda Świecie	1:1	Sokół Kłeczew
Ostrowia Ostrów	2:5	Polonia Środa
Pelikan Niechanowo	3:0	Centra Ostrów

Tabela:

1. Jarota Hotel Jarocin	16	37	27:9
2. Sokół Kłeczew	16	32	32:10
3. Warta Poznań	15	32	36:15
4. Pelikan Niechanowo	16	30	30:18
5. Lech II Poznań	15	28	35:12
6. Start Wąrlubie	16	27	30:19
7. Polonia Środa Wlkp.	16	24	26:21
8. Wda Świecie	16	23	14:22
9. Unia Swarzędz	16	22	23:28
10. Ełana Toruń	16	19	21:22
11. KKS 1925 Kalisz	16	19	18:19
12. Nieba Wągrowiec	16	18	21:29
13. Sparta Brodnica	16	13	15:24
14. Centra Ostrów Wlkp.	16	12	20:43
15. Ostrowia Ostrów Wlkp.	16	10	17:29
16. Kujawianka Izbica Kuj.	16	4	10:55

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XV kolejki rozgrywek:

Piast Kobylin	0:2	Biały Orzeł Koźmin
Orzeł Mroczeń	1:4	PKS Racot
Olimpia Kolo	1:0	Dąbrowczanka Pępowa
Obra 1912 Kościan	1:0	Polonia Kępno
LKS Ślesin	2:0	Rawia Rawicz

Grom Wolsztyn	3:2	SKP Słupca
Górniki Komini	8:0	Victoria Ostreszów
Polonia 1912 Leszno	0:2	Victoria Września

Wyniki XVI kolejki rozgrywek

(awansom z rundy wiosennej):		
Polonia 1912 Leszno	4:0	Victoria Ostreszów
Górniki Komini	2:0	SKP Słupca
Grom Wolsztyn	2:3	Rawia Rawicz
LKS Ślesin	1:1	Polonia Kępno
Obra 1912 Kościan	3:1	Dąbrowczanka Pępowa
Olimpia Kolo	2:1	PKS Racot
Biały Orzeł Koźmin	3:3	Victoria Września
Orzeł Mroczeń	0:2	Piast Kobylin

Tabela:

1. Górnik Komini	16	40	45:11
2. Obra 1912 Kościan	16	39	39:11
3. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	16	35	30:17
4. Polonia 1912 Leszno	16	32	43:24
5. Victoria Września	15	31	40:24
6. LKS Ślesin	15	22	28:24
7. Victoria Ostreszów	16	22	35:34
8. Dąbrowczanka Pępowa	16	20	27:32
9. Piast Kobylin	16	19	26:29
10. PKS Racot	16	18	17:29
11. Rawia Rawicz	16	17	20:34
12. Grom Wolsztyn	16	16	28:39
13. SKP Słupca	16	15	18:20
14. Polonia Kępno	16	15	19:27
15. Olimpia Kolo	16	14	13:35
16. Orzeł Mroczeń	16	5	14:52

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

Czarni Dobrzyca	1:5	Victoria Skarszew
Pelikan Grabów	0:3	Biały Orzeł Koźmin
Raszkowianka Raszków	3:0	GKS Żerków
KS Opatówek	1:1	Odolanovia Odolanów
Astra Krotoszyn	0:3	Stal Pleszew
Piast Czekanów	4:1	Gorzyczanka Gorzyce

Zelfka Kobyla Góra	3:2	Pogoń Trębaczów
LKS Goluchów	8:0	Barycz Janków

Wyniki XIV kolejki rozgrywek:

Stal Pleszew	4:0	Czarni Dobrzyca
GKS Żerków	1:0	KS Opatówek
Victoria Skarszew	0:1	Zelfka Kobyla Góra
Gorzyczanka Gorzyce	4:1	Barycz Janków
Odolanovia Odolanów	4:0	Astra Krotoszyn
Pogoń Trębaczów	1:1	LKS Goluchów
Pogoń N. Skalmierzyce	5:0	Raszkowianka
Piast Czekanów	2:2	Pelikan Grabów

Wyniki XV kolejki rozgrywek:

Astra Krotoszyn	2:0	GKS Żerków
Raszkowianka Raszków	2:3	Piast Czekanów
KS Opatówek	0:6	Pogoń Nowe Skalmierzyce
Pelikan Grabów	2:0	Gorzyczanka Gorzyce
Czarni Dobrzyca	0:1	Odolanovia Odolanów
Zelfka Kobyla Góra	0:4	Stal Pleszew
LKS Goluchów	3:0	Victoria Skarszew
Barycz Janków	0:2	Pogoń Trębaczów

Tabela po zakończeniu rundy jesiennej:

1. Pogoń N. Skalmierzyce	15	41	50:5
2. Stal Pleszew	15	38	37:13
3. KS Opatówek	15	30	30:22
4. Odolanovia Odolanów	15	28	34:16
5. LKS Goluchów	15	27	40:19
6. Pogoń Trębaczów	15	25	33:23
7. Astra Krotoszyn	15	23	17:16
8. Zelfka Kobyla Góra	15	23	28:25
9. Victoria Skarszew	15	23	23:23
10. Raszkowianka Raszków	15	19	24:26
11. Gorzyczanka Gorzyce	15	15	22:31
12. GKS Żerków	15	15	13:29
13. Barycz Janków Przyg	15	15	13:40
14. Piast Czekanów	15	13	28:44
15. Pelikan Grabów	15	3	10:36
16. Czarni Dobrzyca	15	3	10:44

Uwaga! Przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decydują wyniki bezpośrednich spotkań

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XI kolejki rozgrywek:

OKS Ostrów	1:0	Błękitni Sparta Kotlin
Czarni Wierzbno	1:2	Szczylt Szczyltyniki
Unia Szymanowice	0:5	LZS Cielcza
Korona Pogoń Stawiszyn	4:2	Wicher Mycielin
LKS Gorzyce	3:1	WKS Witaszycie
Grom Golina	2:0	Proсна Kalisz
OKS Ostrów	1:1	Zieloni Koźmin
LKS Gorzyce	5:0	WKS Witaszycie
Wicher Mycielin	2:2	LKS Gorzyce
LZS Cielcza	0:6	Korona Pogoń Stawiszyn
Szczylt Szczyltyniki	2:0	Unia Szymanowice
OKS Ostrów	0:1	Czarni Wierzbno

Wyniki XII kolejki rozgrywek:

Błękitni Sparta Kotlin	1:2	Zieloni Koźmin
Proсна Kalisz	3:2	OKS Ostrów
WKS Witaszycie	2:0	Grom Golina
Wicher Mycielin	3:3	LKS Gorzyce
LZS Cielcza	0:6	Korona Pogoń Stawiszyn
Szczylt Szczyltyniki	2:0	Unia Szymanowice
OKS Ostrów	0:1	Czarni Wierzbno

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

Czarni Wierzbno	3:5	Błękitni Sparta Kotlin
Unia Szymanowice	0:4	OKS Ostrów
Korona Pogoń Stawiszyn	2:2	Szczylt Szczyltyniki
LKS Gorzyce	0:5	LZS Cielcza
Grom Golina	6:1	Wicher Mycielin
OKS Ostrów	2:2	WKS Witaszycie
Zieloni Koźmin	3:0	Proсна Kalisz

Tabela po zakończeniu rundy jesiennej:

1. Korona Pogoń Stawiszyn	13	28	37:16
2. Zieloni Koźmin	12	26	30:15
3. LZS Cielcza	13	25	31:17
4. OKS Ostrów	13	23	21:19
5. Szczylt Szczyltyniki	13	23	32:18
6. Grom Golina	13	22	36:25
7. Proсна Kalisz	13	22	31:22
8. LKS Gorzyce Małe	13	20	22:30
9. Błękitni Sparta Kotlin	13	19	25:23
10. WKS Witaszycie	13	14	20:27
11. Czarni Wierzbno	13	11	17:36
12. Unia Szymanowice	13	10	17:33

13. Wicher Mycielin	13	8	15:39
14. OKS Ostrów Wlkp.	12	7	15:39

Uwaga! Przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decydują wyniki bezpośrednich spotkań.

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XII kolejki rozgrywek:

Ciescevia Kleszczewo	2:0	Czarni Czerniewo
Zawisza Dolsk	0:1	Jurand Koziegłowy
Maratończyk Brzeźno	3:3	KS 1999 Łopuchowo
Przemysław Poznań	1:1	Lider Swarzędz
Polonia II Środa Wlkp.	9:2	Lotnik 1997 Poznań
Pogoń Książ	2:2	Stella Luboń
Phytopharm Kłeka	1:3	Orkan Jarosławiec

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

Stella Luboń	1:1	Phytopharm Kłeka
Lotnik 1997 Poznań	2:3	Pogoń Książ
KS 1999 Łopuchowo	2:1	Przemysław Poznań
Jurand Koziegłowy	1:0	Maratończyk Brzeźno
Czarni Czerniewo	1:0	Zawisza Dolsk
Orkan Jarosławiec	0:5	Ciescevia Kleszczewo
Lider Swarzędz	1:1	Polonia II Środa

Tabela po zakończeniu rundy jesiennej:

1. Orkan Jarosławiec	13	34	50:16
----------------------	----	----	-------

▶ SIATKÓWKA

Starsi lepsi od młodszych

Drużyna „Piątka i Przyjaciele 40+” zwyciężyła w Turnieju Drużyn Amatorskich w Siatkówce inaugurującym nowy sezon. Drugie miejsce zajęła ekipa „Piątka i Przyjaciele 18+”, a trzecie Nauczyciele z ZSP nr 1. W zawodach wzięły udział także „Zalika Team” i Bukat.

Turniej odbył się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie - Graliśmy systemem „każdy z każdym” równolegle na dwóch boiskach. Sety skrócone były do 20 punktów. Pojedynki były bardzo wyrównane i zacięte.

Po dwóch seriach spotkań każda z drużyn miała na swym koncie po jednym wygranim i jednym przegranym meczu - relacjonuje Dariusz Kornobis, nauczyciel z ZS nr 3, współorganizator zawodów.

Ostatecznie turniej z jedną porażką na koncie wygrał zespół „Piątka i Przyjaciele 40+” wyprzedzając młodszych kolegów z ekipy „Piątka i Przyjaciele 18+”.

(faf)

SKŁAD DRUŻYNY „PIĄTKA I PRZYJACIELE 40+”:

Grzegorz Gałuszka, Jacek Benedycki, Tomasz Żarczyński, Przemysław Bączkiewicz, Marcin Wawrzyniak, Wojciech Pawłowski



Fot. Organizatorzy

▶ JUDO

Turniej sportowo-turystyczny

Aleksandra Grygiel wywalczyła dwa brązowe medale podczas międzynarodowych zawodów w judo rozegranych we włoskim Treviso. Podopieczna Jacka Tomczaka, reprezentująca barwy AZS WSPiA Poznań zajęła trzecie miejsca w swojej kategorii do 70 kg oraz w rywalizacji open.

- To były duże, międzynarodowe zawody. Taki puchar Europy seniorów kategorii B. Ola walczyła bardzo dobrze. W swojej wadze wygrała pierwszą walkę, potem przegrała i na koniec zwyciężyła w pojedynku o brązowy medal. W kategorii open zaczęła od porażki, ale później dwa kolej-

ne zwycięstwa dały jej drugi medal - relacjonuje Jacek Tomczak. - To był taki wyjazd sportowo-turystyczny. Oprócz turnieju mieliśmy też okazję poznać. Byliśmy m.in. w Wenecji, w Weronie, nad jeziorem Garda. Myślę, że zarówno od strony sportowej, jak i rekreacyjnej był to bardzo udany wyjazd - dodał trener.

W tym samym czasie w Bytomiu w zawodach Pucharu Polski Juniorów Młodszych w Judo wystartował zawodnik IPPON-u Szymon Raszewski. Młody talent wygrał dwie i przegrał również dwie walki i zajął siódme miejsce.

(faf)



Aleksandra Grygiel przywiozła z Włoch dwa medale i mnóstwo wrażeń



Fot. Przemysław Szczęsny

Pokaz siły Pawlickiego

Adrian Pawlicki, akademicki mistrz świata i świeżo upieczony mistrz Polski był gościem specjalnym zawodów w podnoszeniu ciężarów zorganizowanych w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach z okazji 25-lecia „Gazety Jarocińskiej”

Absolwent szkoły dał pokaz swych umiejętności uzyskując w dwuboju 315 kg (140 kg w rwaniu i 175 w podrzucie). Pawlicki atakował także 181 kg (nowy rekord pomostu w Tarcach) ale nie zdołał dźwignąć sztangi.

Relacja z zawodów w następnym numerze „Gazety”.

(faf)

▶ KALISKA KLASA OKRĘGOWA - XV KOLEJKA - 15 LISTOPADA

Pechowy wyjazd

GKS Zerków w ostatnim meczu rundy jesiennej był bardzo bliski zdobycia pierwszego punktu w meczach wyjazdowych. Niestety już w doliczonym czasie gry Astra Krotoszyn zdobyła dwie bramki i zainkasowała komplet oczek.

- Mecz na remisu, z lekką przewagą naszego zespołu. Mieliśmy więcej okazji do zdobycia bramki. W drugiej połowie m.in. sytuację sam na sam miał Remigiusz Sobczak. Sędzia nie podyktował też ewidentnego rzutu karnego dla nas - mówi Jacek Kolecki, trener GKS-u.

Astra objęła prowadzenie już w doliczonym czasie gry. Zerkanie rzucili się jeszcze do walki, chcąc za wszelką cenę doprowadzić do remisu. nadziali się na kontrę, tracąc drugą bramkę i nadzieję na korzystny rezultat.

- To była pechowa porażka. Żadna z drużyn nie miała jakiejś zdecydowanej przewagi. Był to mecz walki, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Do 90. minuty, moim zdaniem, mieliśmy więcej z gry, jednak już w doliczonym czasie popełniliśmy błąd i gola zdobył Adam Staszewski - stwierdził trener GKS-u.

GKS zakończył rundę jesienną na dwunastym miejscu zdobywając

15 punktów (wszystkie na własnym boisku). Za tydzień zagra jeszcze mecz awansem z wiosny z Czarnymi w Dobrzycy. - Przed sezonem zakładaliśmy sobie, że chcemy zdobyć około dwudziestu punktów. Niestety tego nie udało nam się zrealizować. Wygraliśmy pięć spotkań u siebie. Żałuję, że nie zdołaliśmy zdobyć jakiegoś punktu na wyjeździe. Jeden mecz nam kompletnie nie wyszedł - w Kobylej Górze, gdzie przegraliśmy 0:6, natomiast w pozostałych spotkaniach walczyliśmy. Zabrakło nam trochę doświadczenia, cwaniactwa. Jedziemy teraz do Dobrzycy i nie wyobrażam sobie innego wyniku niż nasze zwycięstwo - powiedział Jacek Kolecki.

(faf)

ASTRA KROTOSZYN	2:0
GKS ŻERKÓW	(0:0)
SKŁAD	

GKS: Dominik Szybiak - Paweł Majusiak, Jakub Żukowski (90. Witold Balcerski), Hubert Grzebyszak, Tobiasz Polocki, Remigiusz Sobczak, Adrian Paprzycki (30. Dawid Borowiak), Marcin Julka, Artur Maciejowski (80. Błażej Winiński), Piotr Dutkowiak (75. Patryk Nowak), Piotr Karcz

BRAMKI

1:0 - Adam Staszewski (90. +1)
2:0 - Mateusz Marciniak (90. +4)

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

GAZETA JAROCIŃSKA

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Piłarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szczęsny, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Motina, s.motina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicz 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA
REALIZOWANA
PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na wydanie w formie elektronicznej na stronie www.prenumerata-ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Mistrz, mistrz Jarota

W szampańskich nastrojach zakończyli rok piłkarze Jaroty. W Święto Niepodległości rozgromili 5:0 Unię Swarzędz i wywalczyli tytuł mistrza jesieni. W sobotę, w meczu rozegranym awansem z rundy wiosennej, pokonali 1:0 KKS Kalisz i zimę spędzą na pozycji lidera, mając pięć punktów przewagi nad Sokołem Kleczew (w dwóch ostatnich kolejkach dwukrotnie stracił punkty tylko remisując z Nielbą Wągrowiec i Wdą Świecie) oraz Wartą Poznań (ma do rozegrania zaległe spotkanie z rezerwami Lecha Poznań).



Na derbowe spotkanie z KKS-em Kalisz jarocińscy kibice (wspierani przez zaprzyjaźnionych sympatyków Astry Krotoszyn) przygotowali efektowną oprawę

Jarota - Unia 5:0

Spotkanie z Unią „sponsorowane” było przez liczbę dwa. Po dwie bramki strzelili Hubert Antkowiak i Bartosz Kieliba. Po dwie asysty zaliczyli Jakub Kiełb i Piotr Skokowski. Dwukrotnie do siatki trafił także Piotr Garbarek, ale jednej z bramek kapitana Jaroty sędzia nie uznał. Dwie czerwone kartki zobaczyli gracze Unii (po dwóch żółtych) i sfrustrowani goście skończyli mecz w dziewiątkę.

Wygrana Jaroty była zasłużona i nie podlegała dyskusji. - Mam bardzo młody zespół, który nie daje rady grać co trzy dni - mówił po meczu Jarosław Araszkiewicz, trener Unii, swego czasu szkoleniowiec Jaroty.

Gospodarze zaczęli z „grubej rury”. Już w pierwszej minucie Hubert Antkowiak wykorzystał bardzo dobre zagranie Jakuba Kiełby i dał

Jarocie prowadzenie. Wracający do gry po kontuzji „Antek” kilkanaście minut później podwyższył na 2:0, po kolejnym inteligentnym zagranu Kiełby.

Dwie następne bramki dla Jaroty były bardzo podobne. Z rzutu różnego dośrodkowywał Piotr Skokowski, a w polu karnym najlepiej znajdował się Bartosz Kieliba, który dwukrotnie głową pokonywał bramkarza Unii.

Wynik na 5:0 ustalili w doliczonym czasie gry, w zamieszaniu podbramkowym po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu wolnego, Piotr Garbarek, który spełnił marzenia spikera meczu, bowiem ten już po czwartej bramce podał, że Jarota prowadzi 5:0.

Goście skończyli mecz w dziewiątkę, gdyż czerwone kartki, po dwóch żółtych, zobaczyli Adam Gajda (62. min) i Mateusz Molewski (90. +2).

Jarota - KKS Kalisz 1:0

- Zawsze wierzę w siebie, w swój zespół. Jestem bardzo ambitny, ale gdyby ktoś mi latem powiedział, że na koniec roku będziemy mieli 37 punktów... To jest niesamowite, ale walka się nie skończyła. Wiosna będzie jeszcze cięższa. Czeka nas ciężkie zadanie, ale dziś cieszymy się, świętujemy i myślimy o tym, żeby się pobawić - mówił po ostatnim meczu bardzo zadowolony trener Jaroty - Janusz Niedźwiedź.

Wygrana w ostatnim meczu w tym roku nie przyszła jednak jarociniakom łatwo. Pierwsza połowa

była wyrównana. Początek należał do gospodarzy, jednak z czasem inicjatywę przejęła drużyna z Kalisza.

W ostatniej minucie pierwszej połowy na strzał zza pola karnego zdecydował się Hubert Antkowiak i pokonał bramkarza KKS-u. „Antek” zaliczył genialny tydzień. Zdobył trzy bramki dla Jaroty, a w międzyczasie z niedocenianą drużyną z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach po raz drugi zdobył mistrzostwo powiatu w halowej piłce nożnej (zespół prowadzi nota bene Dawid Pirog, piłkarz Jaroty).

W drugiej części zdecydowaną przewagę miała ekipa z Kalisza. Jarociniacy skupili się na obronie, licząc na kontry.

Sercą kibiców zadrażyła, kiedy boisko na noszach opuścił kapitan Jaroty - Piotr Garbarek (podejrzenie pęknięcia zębra lub naderwania mięśni międzyżebrowych). Jednak godnie zastąpił go na pozycji stopera Krzysztof Czabański, który jesienią „złapał drugą młodość” (po konflikcie z byłym trenerem Jaroty - Grzegorzem Wesołowskim, jedną nogą był już w Białym Orle Koźmin).

Podopieczni Janusza Niedźwiedzia grając bardzo konsekwentnie w obronie dowiedli skromne zwycięstwo do końca. - To był chyba najlepszy zespół, jaki przyjechał do Jarocina - komplementował gości trener Jaroty. - Ale wygraliśmy zasłużenie, bo byliśmy monolitem - dodał.

(faf)

WYPOWIEDZI POMECZOWE



Jarosław Araszkiewicz
TRENER UNII

Mój zespół zagrał bardzo słabo. Mam sporo młodzieżowców i nie dajemy rady co trzy dni grać meczów. Dziś nie popełnialiśmy błędów, tylko „wielbłądy”. To prawda, że szybko straciliśmy bramkę, ale później moi piłkarze nie wyciągali wniosków z sytuacji, zwłaszcza przy stałych fragmentach gry. Wiadomo, jestem trenerem i powinienem im to podpowiedzieć, ale ile można podpowiadać. Mam nadzieję, że moi zawodnicy to są istoty myślące. Gratuluję Jarocie, ale w tej lidze dziś wygrywasz 5:0, jutro możesz przegrać 0:5.



Janusz Niedźwiedź
TRENER JAROTY

o meczu z Unią

Wygraliśmy zasłużenie i zostaliśmy mistrzem jesieni, bo przed nami jeszcze tylko mecz z rundy wiosennej. Zawsze można zadać pytanie, czy to przeciwnik był taki słaby, czy to my zagraliśmy tak dobrze. Uważam, że Unia zagrała słabo, ale my zagraliśmy dobrze i na nic im nie pozwoliliśmy. Zagraliśmy dziś bardzo dojrzałe. Kontrolowaliśmy przez cały czas przebieg meczu. Nie pozwoliliśmy na to, co stało się w drugiej połowie spotkania z Centrą. Nie będziemy dziś po tym efektownym zwycięstwie się cieszyć, popadać w euforię. Nie zrobimy tak jak Sokół, który po wygranej z nami cieszył się jak dzieci. Żartując można powiedzieć, że my mogliśmy się poczuć jak Barcelona, która została niespodziewanie pokonana. My dziś na pewno do czegoś takiego nie dopuścimy. Od teraz już tylko i wyłącznie myślimy o sobocie, bo chcemy udanie zakończyć całą jesień.

o meczu z KKS-em

Zawsze wierzę w siebie, w swój zespół. Jestem bardzo ambitny, ale gdyby ktoś mi latem powiedział, że na koniec roku będziemy mieli 37 punktów... To jest niesamowite, ale walka się nie skończyła. Wiosna będzie jeszcze cięższa. Czeka nas trudne zadanie, ale dziś cieszymy się, świętujemy i myślimy o tym, żeby się pobawić.

Muszę pochwalić zespół z Kalisza. To była chyba najlepsza drużyna, która przyjechała do Jarocina. Zwłaszcza w drugiej połowie, przy tak ciężkich warunkach, zaprezentowali się znakomicie. Widać, że mają indywidualności, ale my mamy świetny zespół i uważam, że wygraliśmy zasłużenie, ponieważ byliśmy monolitem. Hubert Antkowiak w cztery dni zdobył trzy bramki. Można zażartować, że szkoda, że ta runda się kończy, bo mógłby z Lewandowskim powalczyć o miano najsukuteczniejszego. A poważnie mówiąc to bardzo dobrze, że Hubert do nas wrócił. Wydawało się, że on i Mateusz Ławniczak nie zagrają do końca rundy. Nie są oni jeszcze w pełnej dyspozycji, ale mogli nas wspomóc w tych ostatnich spotkaniach, a Hubert dziś zdobył decydującą bramkę. Trzy gole w dwóch spotkaniach - naprawdę żal, że ten piłkarski rok się już skończył.



Damian Ostrychalski
TRENER KKS-u

Na pewno zasłużyliśmy dziś, żeby zdobyć chociażby punkt, a tak naprawdę z przebiegu meczu powinniśmy zdobyć trzy i nikt nie mógłby się poczuć urażony. Niestety taka jest piłka. Nie zawsze punkty zdobywa ten, kto jest lepszy. Za wrażenia artystyczne w tym sporcie się punktów nie przyznaje.

Musimy popracować nad koncentracją do ostatniego gwizdka, bo straciliśmy bramkę chwilę przed przerwą. W szatni powiedzieliśmy sobie, że przed nami ostatnie czterdzieści pięć minut i że to nie jest jeszcze przegrany mecz. Chłopacy, co było widać, wyszli bardzo zmotywowani, niestety nie udało nam się chociaż wyrównać. O wyniku zdecydowała ta jedna, jedyna w pierwszej połowie sytuacja czy nawet pół sytuacji i punkty zostały w Jarocinie, a nie pojechały do Kalisza.

JAROTA HOTEL JAROCIN	5:0
UNIA SWARZĘDZ	(3:0)
SKŁADY	

Jarota Hotel: Mateusz Filipowiak - Jędrzej Ludwiczak (80. Dawid Dolata), Bartosz Kieliba, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski - Jacek Paczyński, Krzysztof Czabański (65. Mateusz Ławniczak), Michał Grobelny, Jakub Kiełb (59. Mikołaj Marciniak) - Hubert Antkowiak (72. Mateusz Dunaj), Dominik Chromiński

Unia: Łukasz Spychalski - Adam Gajda, Przemysław Kędziora (84. Adam Durawicz), Mateusz Molewski, Paweł Noga, Mikołaj Nowak, Mykita Płoskonos, Maciej Skrzypczak (46. Marcin Jędrzejczak), Filip Soból, Krzysztof Stępiński (72. Mateusz Sobnowiak), Tomasz Węclawek (24. Krystian Skórzyński)

BRAMKI

- 1:0 - Hubert Antkowiak, po podaniu Jakuba Kiełby (1.)
- 2:0 - Hubert Antkowiak, po podaniu Jakuba Kiełby (19.)
- 3:0 - Bartosz Kieliba, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu różnego (34.)
- 4:0 - Bartosz Kieliba, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu różnego (51.)
- 5:0 - Piotr Garbarek - w zamieszaniu podbramkowym (90. +3)

JAROTA HOTEL JAROCIN	1:0
KKS 1925 KALISZ	(1:0)
SKŁADY	

Jarota Hotel: Mateusz Filipowiak - Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Piotr Garbarek (69. Mateusz Ławniczak), Piotr Skokowski - Jacek Paczyński (90. +4 Szymon Grodzki), Krzysztof Czabański, Michał Grobelny, Jakub Kiełb (73. Mikołaj Marciniak) - Dominik Chromiński (84. Mateusz Dunaj), Hubert Antkowiak

KKS Kalisz: Adam Wasiluk - Michał Grzesiek, Damian Czech, Jacek Paczyński, Łukasz Grabowski, Marcin Lis, Sławko Stoychev (51. Mateusz Gawlik), Iwelin Kostov, Błażej Ciesielski, Michał Kucharski, Benjamin Trzepacz (75. Adam Majewski)

BRAMKA

- 1:0 - Hubert Antkowiak (45.)

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Ciepło w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199